

Absolutorium dla burmistrz Połczyna-Zdroju

Świdwin
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Dwutygodnik powiatowy

Więści świdwińskie

GAZETA POWIATOWA Nr 8 (15) Rok 2 21.04.2008 r. Cena 2 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1898-1445

XII Festiwal Piosenki Religijnej Świdwin 2008

Śpiewali jurorom, tańczyli przy Magdzie Anioł



(ŚWIDWIN) Zakończony w sobotę XII Festiwal Piosenki Religijnej przyniósł wyróżnienie i kwalifikację wielu wykonawcom z powiatu świdwińskiego, ale Grand Prix pojechało do Drawska Pomorskiego. To świadczy o tym, że Festiwal wybiega daleko poza powiat. W tym roku przyjechali na niego wykonawcy z powiatu łobeskiego i drawskiego, ale też spod Białego Boru.

Reklama
w gazecie
tel. 0504 042 532

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport do klienta**
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

W numerze

II rajd turystyczny z okazji III rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II

Msza Trydencka w Połczynie-Zdroju

Aksa przegrywa w Świerczynie

Dziewczęta palą się, chłopcy mniej

P.P.H.U. "ROLET"

Atrakcyjne ceny

Roletki Materiałowe, Żaluzje

Pomiar gratis !!! Dojazd gratis !!!

Ul. Połczyńska 37, Świdwin 78-300
Tel. 094 36 534 21 kom. 604 148 750

KLEOPATRA TRAVEL

PIELGRZYMKI 2008 Ziemia św., Rzym, Fatima, Sanktuarium Europy, Cypr, Włochy, Meksyk, Grecja, Turcja i wiele innych.

WYPOCZYNEK 2008 Egipt, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Turcja, Bułgaria i inne. Wyloty: Poznań, Szczecin, Gdańsk, Warszawa

WYGIEZDKI 2008
Centrum ofert LAST MINUTE.
Europa, Afryka, Azja, Ameryka

**W sprzedaży oferty tylko sprawdzonych i dobrych biur podróży!!!
Przyjdź po interesujący Cię katalog wyjazdów.
Centrum biletów lotniczych!!!**

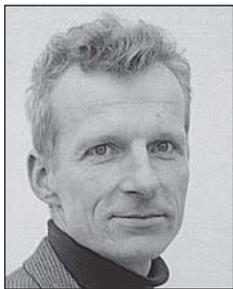
Biurowo Turystyczne KLEOPATRA TRAVEL
ul. Wojska Polskiego 31, 78-320 Połczyn Zdr.
Godziny otwarcia pon. - pt 9-17 sob. 9-13.
tel. /94/ 7128554 fax /94/ 7128555
biuro@kleopatratravel.pl

P.P.H.U. Agromarket
Wiewiecko 36c
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

Kompleksowa obsługa rolnictwa
Prowadzimy skup zboża i rzepaku

Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe,



Kazimierz Rynkiewicz

Ci, którzy tak gorliwie zapewniali, że w Polsce nie ma układów, korupcji i przestępczości, w tym TVN, dzisiaj, rzucili się pokazywać sprawę zamordowanego Krzysztofa Olewnika. Można tylko zapytać - a gdzie byli przez pięć lat?

Krzysztof Olewnik został porwany i po dwóch latach więzienia go zamordowany, chociaż bandyci dostali okup w wysokości 300 tys. euro. Jednak dzisiaj sprawa wraca na „okienko” telewizyjne z powodu śledztwa, o którym mówi się, że było bardzo źle prowadzone, a wręcz ukierunkowywane tak, by sprawców porwania nie złapać. Policja nie obserwowała momentu przekazania okupu, a nawet gdy dostała do rąk anonim wskazujący sprawców, nic z nim nie zrobiła. Były rzecznik prasowy policji, a obecnie dziennikarz, Paweł Biedziak stwierdził wprost, że musiał być układ między przestępcami a wymiarem sprawiedliwości. Podobnie ocenia to rodzina zamordowanego, która opowiada o tym, jak pukała do wszystkich możliwych

Układ

drzwi instytucji, rozmawiała z politykami, prokuratorami, z kim się dało, prosząc o pomoc, ale na próżno. Uderzali w mur obojętności lub... układu. Dopiero jak minister Ziobro po czterech latach skierował sprawę do prokuratury w Olsztynie, uznawanej za fachową i nie skorumpowaną, ta w ciągu pół roku złapała przestępców. Dramat, jaki przeżyła rodzina Olewników jest wstrząsający z dwóch powodów; bestialskiego znęcania się nad porwanym oraz bezsilności w dochodzeniu do sprawiedliwości w państwie nazywanym państwem prawa. Olewnikowie bili głową w mur układu złożonego z policji, prokuratury, biznesu, polityki a może nawet – sądząc po dwóch budzących wątpliwość samobójstwach więźniów – systemu więziennego.

Drugi przypadek układu to sprawa prezydenta Olsztyna Czesława Małkowskiego (w PRL był cenzorem) oskarżonego o gwałty oraz podejrzanego o korupcję w urzędzie, jaki sprawował. Prokuratura bada, czy nie naraził miasta na straty dokonując sprzedaży działek, umorzeń i tym podobnych decyzji. Tutaj też działał układ, bo przez wiele lat Małkowski zachowywał się jak lokalny watażka, któremu nikt nie podskoczył. Przed skutecznym ściganiem chronić go miała m.in. prokuratura, której za darmo przekazał budynek. Donie-

sieniami o jego wyczynach nikt się nie interesował lub umarzano sprawy, a nawet ścigano, na zlecenie Małkowskiego, donoszących.

Kto dogłębnie poznał naszą rzeczywistość, nie może być zaskoczony. Układy były i nie wyparowały. Do tych co przetrwały zmiany ustrojowe, dołączyli nowi ludzie, żądni władzy i pieniędzy.

Recepta na układ – wbrew pozorom – jest bardzo prosta. Najpierw wójt, burmistrz, starosta lub prezydent kupują dziennikarzy. Nie ma nic prostszego, bo większość z nich to biedaki materialnie i intelektualnie i też marzy im się władza i kasa, więc idą jak na lep. Najlepiej sypnąć im garść moniaków na jakieś płatne strony lub zatrudnić po cichu w jakimś zakładzie budżetowym lub dać zlecenie i ma się spokój. Następnie trzeba pozyskać kilku przedsiębiorców, by dawali kasę na imprezy. Wiadomo, lud kocha imprezy, a więc kocha władzę. W zamian za to można im coś załatwić, a jak akurat nie ma nic pod ręką, to można dać im jakąś statuetkę, by się poczuli... Zresztą za pozyskane pieniądze statuetek można naprodukować więcej, by starczyło jeszcze dla sołtysów, sportowców i różnych działaczy. Jak się da, to są wdzięczni i ma się spokój. Przed kolejnymi wyborami trzeba oczywiście wziąć paru na listy wyborcze, to będą czuli się dowartościowani, a jak zostaną radnymi – to będą zobowiązani. Tym, których ludzie nie docenili w wyborach, ale są lojalni, trzeba w trakcie kadencji coś pozałatwiać. Pani

Jadzia zostanie dyrektorem szkoły. Akurat jest żoną prokuratora, ale to dobrze, to może się przydać. Panią Madzię dla odmiany mianujemy na dyrektora jakiegoś ośrodka. Jest żoną policjanta, ale to jeszcze lepiej. Też może się przydać. Pan policjant przychodzi do nas po pieniądze, bo biedakowi cieknie dach w komendzie. Musi się chłopina postarać, to dostanie. Józek, ten z marni, podrzuca kiełbaski na imprezki, to damy mu statuetkę. Frankowi jakieś zleconko na zakupy w jego sklepie. Niech dorobi. A Ziutkowi coś z wolnej ręki. Przecież prawo na to zezwala. A Gienkowi jak fika, to nie zatwierdzimy pozwolenia na budowę. Albo naślemy mu naszego strażaka albo strażnika, żeby go przetrzepał. Bronka nie można ruszyć, bo jest z konkursu, więc zrobimy reorganizację i wypadnie z gry. Dla Janka przydałby się jakiś etacik, to mu powołamy jakiś zakładzik budżetowy. A niech sobie tam porządzi. A jeszcze ilu będzie mógł zatrudnić... No przynajmniej kilku... naszych. Liczy się każdy głos w wyborach.

Prawda, jakie to proste?

Czasami tylko ktoś nadepnie na tę kupę i śmierdzi. Nie wiadomo dlaczego, ale nadepnie. I raczej nie wiadomo kiedy...

Niezrozumiałe obawy połczyńskich księży

Zaproszony do Połczyna-Zdroju na Mszę św. w rycie trydenckim pojechałem zupełnie „zielony”, czyli bez jakiegokolwiek większej wiedzy o tym rycie i abp. Lefebvrze, który wywołał, już przecież dawno, dyskusję o tradycji w Kościele.

Ks. Karol Stehlin z pasją opowiedział na wstępie o różnicach w podejściu do Mszy św. i wynikających z nich konsekwencjach. Zdumiał mnie opór, na jaki natrafili organizatorzy tej Mszy w Połczynie-Zdroju, o czym piszą sami w artykule w „Wieściach”. Po wysłuchaniu ks. Stehlina uważam, że jest on zupełnie niezrozumiały i chyba z niezrozumienia wynika. A może bardziej z opinii krążących wokół lefebrystów, oczywiście złych.

W Kościele polskim znany jest podział na konserwatystów i liberałów, czyli zwolenników wprowadzania różnych zmian w liturgii i tradycji – najczęściej ludowej, przyjmowanej w danym kraju przez kościelne władze krajowe. Inaczej – w formie – modlą się w Polsce, inaczej w Stanach Zjednoczonych, jeszcze inaczej w Ameryce Południowej i Afryce. Warunkiem różnorodności form jest zachowanie zgodności z nauką Kościoła i Biblią. Jakże różnią

się przecież w swojej działalności zakony Jezuitów, Franciszkanów czy Marianów. A przecież są w jednym Kościele i Kościół zawsze radził sobie z tą różnorodnością. Oczywiście, były różne ruchy, które przekraczały te granice, jak np. marksizująca teologia wyzwolenia w Ameryce Środkowej i Południowej, ale one należą już do przeszłości. Siłą Kościoła była właśnie jego tysiącletnia tradycja i nie poddawanie się przemijającym modom, prądom filozoficznym, nurtom społecznym i doktrynom politycznym. One mijały a Kościół trwał. W minionym, XX wieku, to właśnie napór idei liberalnych był zagrożeniem, jakiego Kościół musiał stawić czoła. Jeżeli by tym ideom uległ, to by znaczyło, że zaczął by „falować”, ulegać coraz to nowym prądom aż do zatracenia tradycji i swojej ciągłości. Oczywiście, że naleciałości form tradycyjnych stają się z czasem anachroniczne i muszą ewoluować, że należy usuwać je z kościoła bardzo ostrożnie.

Wydawało się, że w Polsce opór idzie przeciwko liberalizacji praktyk i doktryny, a tu nagle – na przykładzie połczyńskim – okazało się, że Kościół jest już na tyle zliberalizowany, że po-

czuł zagrożenie ze strony... tradycji.

Oczywiście można dyskutować, czy Msza św. w języku łacińskim będzie zrozumiała dla każdego, w tym szczególnie dzieci, które mogą – nie rozumiejąc łaciny – tylko „klepać” wyuczone słówka, ale też chęć zachowania tego języka w liturgii staje się bardziej zrozumiała, gdy uświadomimy sobie, że był to język, który stworzył chrześcijańską Europę. To był język, którym modlili się w Rzymie i Paryżu, w Londynie, Madrycie i Warszawie. Chrześcijaństwo nie będą religią plemienną (krwi), lecz powszechną, musiało taki język porozumienia stworzyć. Niemiec mógł wejść do świątyni w Madrycie i uczestnicząc w Mszy łacińskiej był wśród swoich. Dzisiaj dla mnie ważniejsze wydaje się zrozumienie słów modlitwy, czyli używanie języka narodowego, ale też Kościół nie może zrezygnować z szukania języka wspólnego. Wiele innych wątków poruszonych przez ks. Stehlina jest równie interesująca, ale można o nich dyskutować, tak jak toczona jest dyskusja wewnątrz Kościoła, a nie zamykać przed nią drzwi, jak to uczyniono w Połczynie-Zdroju.

KAR

Świdwin Dwutygodnik powiatowy
Połczyn Zdrój
Rąbino
Brzeźno
Sławoborze

Wieści
świdwińskie

Dwutygodnik Powiatowy

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz -redaktor
naczelný
(tel. 0504 042 532).

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska
Prasa Pomorska, Kazimierz Ryn-
kiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słow-
ackiego 6, tel./fax (091)
3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto:PKO
Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72
1020 2847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
*Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiustacji tekstów.
Materiałów nie zamawianych nie
zwracamy. Nie odpowiadamy za
treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”,
„tygodnik pojezierza drawskiego”,
tygodnik „gazeta gryficka”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (091) 39 73 730

Sesja Rady Powiatu**Absolutorium dla zarządu i utworzenie szkoły**

(ŚWIDWIN) Przewodniczący rady Kazimierz Szafrąński zwołał posiedzenie rady na 24 kwietnia na godz. 13.00, w starostwie.

Na początku sesji starosta wręczy uczniom przyznane stypendia. Później radni będą mogli składać interpelacje i zapytania, a po nich wysłuchać sprawozdania z pracy zarządu w okresie międzysesyjnym. Następnie rozpatrzą sprawozdanie z wykonania przez zarząd budżetu powiatu za rok 2007 i podejmą decyzję o udzieleniu mu absolutorium.

Rozpatrzą projekty uchwał w sprawach:

- utworzenia trzyletniej szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym;
- zgody na udzielenie prolongaty w spłacie kredytu bankowego;
- zmian w tegorocznym budżecie;
- delegowania radnych do Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych oraz wolne wnioski. (r)

Sesja rady gminy Świdwin**Absolutorium dla wójta, bezpieczeństwo i promocja**

(GMINA ŚWIDWIN) Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Lechocki zwołał sesję na 24 kwietnia (czwartek), na godz. 10.00, w sali konferencyjnej urzędu w Świdwinie.

Obrady rozpoczną interpelacje radnych. Następnie sprawozdania z prac komisji rady w okresie między sesjami przedstawia ich przewodniczący, a wójt sprawozdanie z wyko-

niania uchwał i pracy.

Po sprawozdaniach „Czas dla Samorządów”. Następnie radni wysłuchają sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2007 rok oraz o informacji o bezpieczeństwie na terenie gminy i informacji o działalności Referatu Promocji urzędu. Po dyskusji radni rozpatrzą projekty uchwał. Sesję zakończą odpowiedzi na interpelacje i zapytania oraz wolne wnioski. (r)

Połączenie szkół w Połczynie-Zdroju**Dzisiaj zapadnie decyzja o ważności uchwały**

(POWIAT) W tym tygodniu odbędzie się sesja rady powiatu, a ciągle jeszcze nie wiadomo, czy uchwała o rozwiązaniu i szkół ponadgimnazjalnych i utworzeniu jednego zespołu w Połczynie-Zdroju jest ważna.

Radni podjęli uchwałę na sesji w dniu 21 marca br. Przypomnijmy, że w dniu sesji wpłynął faks do starostwa, w którym kurator zachodniopomorski poinformował, że nie wyraża zgody na rozwiązanie szkół. Radni jednak podjęli decyzję, uznając, że kurator przekroczył termin wydania decyzji i nie uznali faksu na dokument.

Dzisiaj mija termin, w jakim nadzór prawny wojewody, który bada uchwały pod względem ich zgodności z prawem, ma wypowiedzieć się na temat ważności uchwały. Do tej pory takiej decyzji nie podjął, o czym poinformowano nas w miniony piątek. Potwierdzono natomiast, że w sprawie tej uchwały wpłynęły protesty. Nie ma jednak wśród nich protestu kuratorium. Decyzja ma zapasć dzisiaj. (r)

Rzeczyno pokazuje

(ŚWIDWIN) 15 kwietnia w zamku została otwarta wystawa prac plastycznych słuchaczy Studium Plastycznego Rzemiosł Artystycznych w Rzeczynie. Wystawę można oglądać do 15 maja. (r)

REKLAMA

PIEKARNIA Piekarnia Wacław Wasilewski Sp. z o.o. w Węgorzynie

zatrudni cukiernika z możliwością zakwaterowania.

Kontakt na adres piekarniawasilewski@wp.pl lub tel. 0501 751 522, 0501 751 524

INSTALACJE ELEKTRYCZNE ELEKTROMECHANIKA

Wypożyczalnia elektronarzędzi

Firma Usługowo Handlowa Rafał Rutkowski ul. Kaszubska 9, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 094 363 44 15, kom. 604 244 210 e-mail elektrykardr@wp.pl

PRANIE

DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ

TEL. 792 777 166

STALMAX

- blachy trapezowe od 17.50zł/m²+ vat
- płyty warstwowe od 75 zł/bm²+ vat
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

OKNA I DRZWI PCV

P.H.U. Mariusz Hoffmann

ul. Wojska Polskiego 42
tel. 094 36 62 862
kom. 0602 211 059

profil KÖMMERLING
okna i drzwi
parapety
rolety
żaluzje
montaż

ALTRONIK ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA

SERWIS SAMOCHODOWY

- Serwis Car - Audio (Radio Code)
- Naprawa komputerów samochodowych
- Naprawa pomp i wtryskiwaczy CR
- Komputerowa diagnostyka silników
- Naprawa układów ABS, AIR BAG
- Naprawy bieżące
- Autoalarmy

Świdwin, ul. Katowicka 1 tel. 094 365 33 00
0 502 565 278

Agroma KOSZALIN

Oddział Świdwin ul. Szczecińska 3

ZAKUWANIE WĘŻY HYDRAULICZNYCH

Nowe usługi dla rolnictwa i przemysłu

- Hydraulika siłowa
- Węże i zakucia hydrauliczne
- Produkcja i zakuwanie węży na miejscu

Szeroki asortyment przewodów i elementów hydrauliki siłowej

Świdwin ul. Szczecińska 3 tel. 094 365 27 37
e-mail: oddzialswidwin@agromakoszalin.pl kom. 503 155 276

To nie były puste słowa...

(POŁCZYN-ZDRÓJ) W Połczynie-Zdroju ruszyły nareszcie inwestycje. Rozpoczęła się budowa parkingu przy Polomarkecie, chociaż ta inwestycja zostanie w całości sfinansowana przez sieć tych marketów. Nastąpi również przebudowa ulicy Reymonta, na odcinku do ulicy Grunwaldzkiej. Część ulicy zostanie zlikwidowana, bo będzie wchodziła w skład nowo powstającego parkingu.

Mieszkańcy ulicy Wojska Polskiego proszą o przebudowę chodnika przy domkach jednorodzinnych na odcinku Reymonta – Świerczewskiego. Dochodzi tam do wielu wypadków osób starszych. Może w ramach budowy parkingu firma zechce wykonać ten odcinek chodnika. Taką nadzieję ma radny z tego terenu pan Marek Modzelewski. Od radnego dowiedziałem się, że na przełomie sierpnia i września ma ruszyć przebudowa trasy przelotowej przez miasto, wraz z całą infrastrukturą towarzyszącą.

Radny Modzelewski potwierdził również wiadomość o budo-

wie altany śmietnikowej przy Wspólnocie Mieszkaniowej Reymonta 2-8, Chopina 4. W ten sposób chyba zostanie zakończony spór radnego z zarządcą, tzn. TBS. Radny wielokrotnie zabierał głos na sesji na ten temat, aż wreszcie sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona, z korzyścią dla mieszkańców tych Wspólnot. Radny nie jest całkiem zadowolony z takiego rozwiązania, bowiem budowa zostanie sfinansowana z pieniędzy obu Wspólnot.

I jeszcze jedna wiadomość dla mieszkańców z tego terenu. Powstanie plac zabaw dla dzieci. Według słów radnego, najodpowiedniejszym miejscem jest skwer u zbiegu ulic Reymonta i Świerczewskiego. Aby zaczęła się budowa tego obiektu, musi nastąpić przesunięcie pieniędzy w tegorocznym budżecie miasta, gdyż inwestycja ta nie była w nim ujęta. Dzięki jednak interwencji radnego jest szansa, że powstanie. Należy podziękować panu Zdzisławowi Gągale, Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdrój”, za partycypację finansową w budowie tego obiektu. Mieszkańcy osiedla Reymonta czekają jeszcze na jedną inwestycję. Ma to być nowy market, umiejscowiony na parkingu przy ulicy Świerczewskiego. Według słów wiceburmistrz Danuty Kozik, wypowiedzianych w telewizji Gawex, ma to nastąpić jeszcze w tym roku. Cet.

Absolutorium dla burmistrz Połczyna-Zdroju

(POŁCZYN-ZDRÓJ) 16 kwietnia odbyła się XX sesja Rady Miejskiej w Połczynie-Zdroju. W sesji brali udział wszyscy radni. Na sesję zostali zaproszeni radni Rady Powiatu: Roman Kozubek, Kazimierz Kławsuć, Jerzy Jacewicz i Janusz Podpora.



Po części proceduralnej przystąpiono do obrad. Tym razem żaden radny nie składał interpelacji, ani zapytań. Przedstawiając wykonanie budżetu za 2007 rok burmistrz Barbara Nowak omówiła wszystkie wydatki i dochody, które zostały zaplanowane w ubiegłorocznym budżecie.

W planie budżetowym na rok 2007 założono osiągnięcie dochodów w wysokości 36.552.378 zł oraz realizację wydatków w wysokości 35.343.398 zł, planując jednocześnie nadwyżkę 1.208.980 zł, z przeznaczeniem na przypadające w 2007 roku spłaty rat kapitałowych zaciągniętych przez gminę kredytów i pożyczek oraz wykup obligacji komunalnych.

W trakcie roku 2007 budżet gminy był wielokrotnie zmieniany, a zmiany były spowodowane dodatkowymi dochodami w formie dotacji na zdania własne i zlecone przez administrację rządową. Skutkiem powyższych zmian budżetu był jego znaczny wzrost, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Ostatecznie po dokonanych zmianach planowane dochody wyniosły 42.457.824 zł, a wydatki 40.542.404 zł. Realizacja

zmienionego planu budżetowego ostatecznie wyniosła:

- dochody – 39.033.256 zł
- wydatki – 37.852.071 zł.

Cała nadwyżka powstała na skutek osiągnięcia wyższych dochodów nad wydatkami w kwocie 1.181.185 zł i została przeznaczona na spłatę kredytów i pożyczek, które gmina zaciągnęła w poprzednich latach na zadania inwestycyjne.

Na dzień 31.12.2007 roku zobowiązania gminy z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek oraz wyemitowanych obligacji komunalnych stanowiły łącznie kwotę 14.998.196 zł, co daje 38,42% wskaźnik zadłużenia gminy w stosunku do zrealizowanych w roku 2007 dochodów budżetowych.

Za przyjęciem absolutorium głosowało 14 radnych, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

W czasie obrad przegłosowano jeszcze jedną uchwałę. Dotyczyła ona zmiany w budżecie na rok 2008.

Po obradach burmistrz Barbara Nowak otrzymała wiązanki kwiatów i gratulacje za wykonanie tak trudnego budżetu. Net.

Połczyn Zdrój 16.IV.2008r.

Pani Burmistrz Barbara Nowak

W związku z powzięciem wiadomości dotyczącej zabudowy wielorodzinnej (blokowskiej) na gruntach sąsiadujących z Ogrodami Działkowymi „RELAX” i „PIWOSZ” wyrażamy nasz sprzeciw przeciw lokalizacji tej inwestycji.

Jedyna możliwa droga dojazdowa prowadząca wzdłuż ogródków działkowych powodować będzie w przyszłości niepotrzebne konflikty, a planowana lokalizacja nieodwracalnie zniszczy obecną rekreacyjną funkcję tego miejsca z której korzystają nie tylko użytkownicy ogródków działkowych - w znacznej mierze emeryci i renciści znajdujący tu ciszę i czyste powietrze, ale również wędkarze oraz mieszkańcy sąsiednich spółdzielni mieszkaniowych „Piast” i „Zdrój”.

W związku z powyższym mając na uwadze rozwój naszego miasta mamy pełną świadomość potrzeby zagospodarowania również tego terenu, ale ufamy, że można to osiągnąć w sposób bardziej przyjazny dla aktualnej funkcji tego miejsca np. poprzez zabudowę jednorodzinna, co radykalnie ograniczyłoby ilość samochodów korzystających z drogi z jednej strony, z drugiej dawało możliwość pozyskania znacznych wpływów do budżetu gminy z tytułu sprzedaży gruntów.

Z wyrazami szacunku
WNIOSKODAWCY:

Prezes Ogródów Działkowych „Relax”

Prezes Ogródów Działkowych „Piwosz”

Właściciel sąsiadującej działki 107/24 Sebastian Witek

Uzupełnienie

Publikując informację o ofercie połyńskich szkół w czasie ferii zimowych „zawieruszyła” nam się informacja o zajęciach przygotowanych w Szkole Podstawowej nr 1. Uzupełniamy więc tę informację.

Oferta Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w czasie ferii zimowych była bardzo atrakcyjna. Odbywały się tu zajęcia o charakterze sportowym i edukacyjnym. Pierwszą grupę zajęć prowadzili nauczyciele wychowania fizycznego z tej szkoły. Odbywały się zaję-

cia z gier i zbaw ruchowych oraz liczne turnieje. Należy tu wymienić turniej mini piłki siatkowej, turniej halowy piłki nożnej, prowadzono także zajęcia na basenie. Z zajęć dydaktycznych prowadzono zajęcia komputerowe, z języka angielskiego, plastyczne, świetlicowe, biblioteczne. Komisja Oświaty Rady Miejskiej w czasie ferii zwizytowała zajęcia w tej zasłużonej dla połyńskiej oświaty placówce i potwierdziła bardzo dobrą organizację zajęć i miłą atmosferę panującą wśród uczestników. Cet.

REKLAMA

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ ELEMENTY elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków

XII Festiwal Piosenki Religijnej Świdwin 2008**Śpiewali jurorom, tańczyli przy Magdzie Anioł**

(ŚWIDWIN) Zakończony w sobotę XII Festiwal Piosenki Religijnej przyniósł wyróżnienie i kwalifikację wielu wykonawcom z powiatu świdwińskiego, ale Grand Prix pojechało do Drawska Pomorskiego. To świadczy o tym, że Festiwal wybiega daleko poza powiat. W tym roku przyjechali na niego wykonawcy z powiatu łobeskiego i drawskiego, ale też spod Białego Boru.

Co roku Festiwal stanowi nie lada atrakcję dla dzieci i dorosłych, którzy próbują swoich sił w śpiewaniu, ale też traktują to śpiewanie jako lekcję rozwoju i przesłania, a niekiedy drogę kariery. Ale gdy i na to jest szansa, jury ją daje.

Do takich atrakcji niewątpliwie należą goście festiwalu, którzy przyjeżdżają, by zagrać. W roku ubiegłym wystąpił Mieczysław Szcześniak, w tym gwiazdą była Magda Anioł, znana doskonale dzieciakom z telewizyjnego programu „Ziarno”, o czym świadczyła znajomość jej tekstów i wspólne śpiewanie jej piosenek. Jej dynamiczna muzyka i śpiew porwały wielu do tańca.

W tym roku na Festiwal stawiło się 32 wykonawców. Najliczniejszą reprezentację przywieźli nauczyciele ze Sławoborza, bo dwie grupy Stokroteczki i Stokrotki liczyły sobie kilkadziesiąt osób.

Jury pod przewodnictwem „ducha” tego festiwalu mjr. Wiesława Gaska, w składzie: ks. prałat Eugeniusz Kaczor – przedstawiciel Kurii Biskupiej w Koszalinie, ks. pastor Adam Ciućka ze Świdwina oraz dwóch drawszczan: Bartłomieja Michalczyka (piosenkarz) i Arkadiusza Makowskiego (muzyk), nie miało – jak to często bywa – dylematu, komu przyznać Grand Prix.



Nagroda trafiła w ręce 17-letniej Ani Olesińskiej z Drawska Pomorskiego, za feeling w śpiewaniu i talent „do dalszego rozwoju”.

Ubiegłoroczny zwycięzca – świ-

dwiński Chór „Sonores” - został laureatem w kategorii A'Capella, co upoważnia go do udziału w XIX Festiwalu Piosenki Religijnej, jaki odbędzie się na przełomie maja i czerwca w Koszalinie.

Na ten festiwal pojadą także: zdobywczyni Grand Prix, „Adolescents” z Wierchowa, „Alkago” ze Sławoborza, W.Pół Drogi ze Świdwina, Julia Borowska ze Świdwina oraz Stokroteczki i Stokrotki ze Sławoborza. „Alkago” dodatkowo dostało nagrodę Dowódcy 1 BLT – sesję nagraniową w prywatnym studio dwóch naszych jurorów, którzy taką nagrodę zaproponowali. Są też wyróżnienia.

W kategorii solistów otrzymała je Marta Kruczkowska ze Świdwi-

na, w kategorii Duety i Tria wśród dzieci wyróżniono zespół „Ziarno” z Toporzyka, w kategorii Zespoły dziecięce wyróżnienie otrzymał zespół „Świetliki” ze Świdwina, w kategorii młodzieżowej - „Stokrotki” ze Sławoborza.

Za całokształt pracy i zaangażowanie Jury wyróżniło panią Jolantę Jurek z Toporzyka.

Nagrodę publiczności zdobyła Dominika Kuźma ze Sławoborza, która ze szczęścia podczas jej odbierania cały czas płakała. Już to świadczy o tym, czym ten Festiwal jest dla dzieci.

No i przyszedł czas na koncert. Aż z Katowic przyjechała Magda Anioł ze swoją grupą. Mówiąc o młodzieżowemu – dała czadu, aż niektórzy nie wytrzymali i poderwali się do tańca. I to wszystko przy bardzo mocno zaangażowanych religijnie i mądrych tekstach.

Jak widać było, dzieci i młodzież chcą śpiewać. Gorzej z dorosłymi, ale sądząc po odradzającej się tradycji chóralnej, z tym jest też już coraz lepiej. Bo przecież wiadomo – kto śpiewa, to jakby dwa razy się modlił. *KAR*



Stokrotki ze Sławoborza z Magdą Anioł

Ogłoszenie**Starosta Powiatu Świdwińskiego informuje**

ze na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Świdwinie, Urzędu Gminy w Świdwinie, Urzędu Miasta w Świdwinie, a także na stronie internetowej www.bip.powiatwidwinski.pl

zostały opublikowane wykazy nieruchomości;

- stanowiących własność Powiatu Świdwińskiego przeznaczonych do oddania w najem,
- stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia.

USŁUGI KOPARKĄ I SPYCHACZEM

- **Kopanie:** stawów, zbiorników wodnych.
- **Równanie** terenu

Tel. 502 992 270, 602 464 984

POSZUKUJĘ SKLEPU DO WYNAJĘCIA

w centrum miasta o pow. około 50 mkw.

w miejscowościach
**GRYFICE, ŁOBEZ,
ŚWIDWIN, RESKO, PŁOTY.**

TEL. 0501-529-789

Liceum w Świdwinie**Dzień przedsiębiorczości uczniów**

(ŚWIDWIN) Już po raz czwarty w tym roku uczniowie świdwińskiego liceum wzięli udział w „Dniu Przedsiębiorczości”.

W akcji brało udział 70 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego. Byli oni w 35 różnych instytucjach. Opiekunem i koordynatorem szkolnym młodych przedsiębiorców był pan Andrzej Słowik.

Idea „Dnia przedsiębiorczości” polega na przyjrzeniu się i zapoznaniu z pracą na wybranym stanowisku pracy. Uczniowie towarzyszą swojemu opiekunowi w firmie przez 3-5 godzin. Przez ten czas dowiadują się o charakterze działalności zawodowej, wymaganiach wykształceniu czy umiejętnościach przydatnych na danym stanowisku. Jeden z uczniów naszej szkoły tak mówi o swojej „jednodniowej pracy”: „Dość dobrze zapoznałem się z zawodem strażaka. Jest to stanowisko dla osoby odpowiedzialnej. Praca jest bar-



dzo ciekawa, ale trudna. Uważam, że taki dzień przedsiębiorczości to super pomysł”. Inna koleżanka powiedziała: „Pracowałam jako bibliotekarka i już teraz wiem, że ta praca nie jest moim powołaniem”.

Dzięki uczestnictwu w tej ogólnopolskiej akcji młodzi ludzie mogą przez chwilę oderwać się od szkolnej rzeczywistości i zmierzyć się z profesją, którą być może kiedyś będą wykonywać. To jednocześnie ciekawa przygoda i próba odpowiedzi na pytanie: „kim chcę zostać w przyszłości?”.

M. Chuda, klasa I c LO w Świdwinie.

II Powiatowy Konkurs Recytatorski przedszkolaków**Recytujące „Ptaszki”**

(ŚWIDWIN) W Przedszkolu nr 2 „Pod Topolą” w Świdwinie odbył się II Powiatowy Konkurs Recytatorski „Ptaszki”.

Brało w nim udział 14 dzieci ze wszystkich świdwińskich placówek przedszkolnych, a także z Bierzwnicy oraz Połczyna-Zdroju. Mali uczestnicy prezentowali przed swoimi kolegami oraz przed jurorami

wiersze pochodzące głównie z klasyki polskiej poezji dziecięcej.

Pierwsze miejsce zajął Krzysztof Matyjasek z Przedszkola nr 2 „Pod Topolą” w Świdwinie, drugie Aleksandra Osicka z Przedszkola nr 2 „Pod Jarzębinką” w Połczynie-Zdroju, a na trzecim znalazła się Marika Żebryk z Przedszkola nr 1 im. Kubusia Puchatka w Świdwinie. (szk)

**Uczniowie śpiewali „Barkę”**

(ŚWIDWIN) 7 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie odbył się uroczysty apel upamiętniający trzecią rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II.

Montaż słowno - muzyczny z pokazem multimedialnym przygotowały panie: Anna Kuzio, Anna Ilkow-

ska i Renata Jurcaba. Uczniowie klas szóstych przedstawili historię życia naszego Rodaka. W trakcie trwania uroczystości zostały wręczone nagrody i wyróżnienia za udział w konkursie pt. „Moje wspomnienia o Janie Pawle II”. Cała społeczność szkoły oddała hołd Papieżowi śpiewając Jego ulubioną pieśń „Barka”. (szk)

Dzień Otwarty w SP 2**„Dwójka” zaprosiła dzieci i rodziców**

(ŚWIDWIN) 10 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 2 w Świdwinie odbył się Dzień Otwarty dla rodziców, a przede wszystkim dla dzieci kończących w tym roku „zerówkę”.

Przybyli goście zapoznali się z bogatą ofertą „Dwójki”, która proponuje naukę dwóch języków obcych - angielskiego i niemieckiego, stołówkę z przepysznymi obiadami, świetlicę „Bajkowe studio” oraz wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną.

Kiedy na pytania rodziców odpowiadali nauczyciele, dzieci w rozba-

wionym i rozśpiewanym „pociągu” zwiedzały szkołę, która bardzo im się podobała. Zobaczyły bibliotekę oraz multimedialną czytelnię, klasy do języka polskiego i języka angielskiego, a także kolorowe sale przygotowane specjalnie dla pierwszoklasistów. Na koniec „Czarodziej” obdarował dzieci medalami i cukierkami.

Nieobecnym, a zainteresowanym ofertą „Dwójki” mogą uzyskać szczegółowe informacje: Sekretariat szkoły tel. (094) 3652234 oraz osobiście w godz. 8.00-14.00 przy ul. Armii Krajowej 19. Serdecznie zapraszamy! Anna Lubniewicz

Zgadnij z jakiej jestem bajki?

(ŚWIDWIN) „Zgadnij z jakiej jestem bajki?” - pod takim tajemniczym tytułem panie z biblioteki Szkoły Podstawowej nr 2, zorganizowały konkurs czytelniczy dla klas I-III.

W holu szkoły wywieszono były

kolorowe postaci z różnych bajek, a zadaniem uczniów było prawidłowe napisanie tytułów książek, z których pochodzą poszczególne bohaterowie.

Konkurs cieszył się ogromną popularnością i nagrodzonych zostało aż 21 osób. (a)

V Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie i Profilaktyce

Bezpieczeństwo w życiu już od szkoły

(ŚWIDWIN) 9 kwietnia br. w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie odbył się V Powiatowy Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie i Profilaktyce pod hasłem „BĄD-MY BEZPIECZNI”.

Cele turnieju określić można w 6 punktach. Są to istotne dla uczniów i szkoły zadania:

Popularyzacja wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych wiedzy o bezpieczeństwie i profilaktyce, w tym nabywanie umiejętności pozwalających ustrzec się przed niebezpieczeństwem; kształtowanie u młodzieży i popularyzacja pożądanych zachowań w sytuacjach zagrożenia uzależnieniami; wyrabianie umiejętności przestrzegania podstawowych przepisów prawa i zasad współżycia społecznego; wyrabianie postawy odpowiedzialności za swoje zdrowie wraz z umiejętnością przewidywania skutków własnych zachowań dla zdrowia swego i innych ludzi; kształtowanie umiejętności asertywnych zachowań oraz promocja zdrowego stylu życia.



W turnieju uczestniczyły cztery drużyny pięcioosobowe reprezentujące szkoły ponadgimnazjalne powiatu świdwińskiego: ZSP Świdwin (W. Piątek, N. Piaskowska, K. Orenczak, A. Głogola, D. Możdżeń), LO Połczyn-Zdrój (P. Tobała, A. Pyziak, J. Garbacewicz, J. Kowalczyk, K. Kowalczyk), ZSP Połczyn-Zdrój (M. Wołoszyn, M. Bracki, E. Drega, E. Śledź, W. Wojas), ZSR Świdwin (A. Lisicka, M. Pytlik, J. Pacia, M. Krzysztozek, E. Andruszko).

W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście: p. Krystyna Wojnicka, dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych – p. Ogorzałek, p. E. Wójcik oraz przedstawiciele policji.

Zmagania uczniów turnieju oceniała komisja sędziowska w składzie: Jolanta Tolala – specjalista ds. nieletnich KPP w Świdwinie – przewodnicząca, Agnieszka Perskiewicz – pedagog szkolny SP nr 1 w Świdwinie, Robert Guzal – policjant ruchu drogowego KPP w Świdwinie, Lucyna Gasztold – pielęgniarka szkolna ZSP w Świdwinie, Jacek Mikołajski – przedstawiciel Straży Pożarnej. Spotkanie prowadziła uczennica kl. II b świdwińskiego LO – Natalia Pełka.

Drużyny udzielały odpowiedzi z czterech bloków tematycznych:

- bezpieczne zachowanie na drodze,
- zasady bezpiecznego zachowania,
- promocja zdrowego stylu życia,
- asertywne zachowanie.

Prezentowały także scenkę sytuacyjną dotyczącą zachowań asertywnych i udzielania pomocy poszkodowanym w symulowanych wypadkach dro-

gowych.

Turniej zakończył się (po dogrywce) zwycięstwem drużyny z ZSP Świdwin.

Wyniki turnieju:

I miejsce - ZSP Świdwin – 24,5 pkt.
II miejsce - ZSP Połczyn-Zdrój – 21,5 pkt.
III miejsce - LO Połczyn-Zdrój – 15 pkt.
IV miejsce - ZSR Świdwin – 13 pkt.

Podczas obrad jury czas zebrany uatrakcyjnił spektakl pt. „Trędowaty, bo niekochany”, przygotowany przez grupę teatralną LO Świdwin pod kierunkiem p. M. Fabianiak. Sztuka poruszała problemy współczesnej młodzieży.

Po ogłoszeniu wyników p. Krystyna Wojnicka oraz dyrektor ZSP Świdwin – p. E. Wójcik wręczyli puchary, nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy drużynom oraz osobom biorącym udział w spektaklu i w przygotowaniu turnieju.



Nagrody ufundowali: puchar za zajęcie I miejsca i nagrody rzeczowe – Starostwo Powiatowe, nagrody rzeczowe – Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świdwinie, Urząd Miasta i Gminy w Świdwinie, Stowarzyszenie Bezpieczne Miasto Białogard, Urząd Miasta i Gminy Połczyn-Zdrój.

Zgodnie z założeniami cele turnieju zostały osiągnięte. Był to kolejny krok w kierunku integracji uczniów szkół

ponadgimnazjalnych naszego powiatu. Tego typu turniej jest jedną z form prowadzenia działalności profilaktycznej w szkołach ponadgimnazjalnych. Młodzież biorąca udział w turnieju zaprezentowała wysoki poziom wiedzy i umiejętności z zakresu zasad bezpiecznego zachowania, promocji zdrowego stylu życia, wiedzy o policji, przepisów ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych. *D. Chojnacka, K. Felińska.*

My, uczniowie pierwszej klasy, tobie książko, przyrzekamy...

Pasowanie pierwszoklasistów na czytelnika

(ŚWIDWIN) Pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelnika biblioteki Szkoły Podstawowej Nr 2 w Świdwinie stało się już tradycją w kalendarzu uroczystości szkolnych.

W tym roku szkolnym 66 uczniów klas pierwszych przyjechało wesołym „pociągami” do biblioteki szkolnej. Odświętnie ubrani pierwszoklasisci pod opieką wychowawców uczestniczyli w swoich pierwszych zajęciach w bibliotece. Tam oczekiwały już panie bibliotekarki oraz gromadka młodych aktorów z Koła Literackiego.

Uczniowie z klasy 2a i 6c,6b zaprezentowali młodszym kolegom inscenizację baśni „Księżniczka na ziarnku grochu”. Barwne stroje, dworska muzyka i wspaniała interpretacja tekstu zachwyciły pierwszoklasistów.

W dalszej części miłego spotkania dzieci poznały zasady prawidłowego korzystania z księgozbioru, zapoznały się z regulaminem czytelnika oraz wypożyczalni.

Najważniejszy moment całej uroczystości to złożenie przyrze-



czenia i sam akt pasowania na czytelnika, dużym gęsim piórem, którego dokonała wicedyrektor szkoły pani Magdalena Bujakowska. W tym dniu również, po raz pierwszy, każde dziecko miało możliwość wypożyczenia samodzielnie wybranej książki.

Dla podkreślenia tak ważnego wydarzenia każdy czytelnik otrzy-

mał pamiątkową, kolorową zakładkę do książki. Nad przygotowaniem i przebiegiem uroczystości czuwały panie bibliotekarki Aldona Pukało i Anna Marecka. Wartym podkreślenia elementem zajęć było złożenie przez uczniów uroczystej przysięgi, w słowach której przyrzekały, iż zawsze będą kochać i szanować książki. *(am)*

Na gazie... autokarem

(TOPORZYK) W środę, 9 kwietnia, dzieci ze Szkoły Podstawowej w Toporzyku pojechały na wycieczkę do Bydgoszczy. Wyjazd miał odbyć się o godzinie ósmej. Niestety został przesunięty o kilka godzin. Firma, w której załatwiono wycieczkę, przysłała autokar. Badanie alkoestem kierowcy wykazało u niego 0,25promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierowca już dalej nigdzie nie pojechał, ponieważ dyrektor szkoły wezwała policję, która u niego stwierdziła taką zawartość alkoholu. Dzieci pojechały na wycieczkę kilka godzin później. Firma „Odys” przysłała inny autokar i trzeźwego kierowcę. Zaczyna się pora wycieczek szkolnych, należy zawsze przed wyjazdem sprawdzić stan techniczny autokaru i stan fizyczny kierowcy. To jest rada dla organizatorów wycieczek. CET

Zostań policjantem



(ŚWIDWIN) Waldemar Trzcinski, Komendant Powiatowej Policji w Świdwinie, na ostatniej sesji Rady Powiatu zwrócił się z prośbą do obecnych na sali obrad dziennikarzy o poinformowanie w środkach masowego przekazu o ofercie pracy dla pięciu przyszłych funkcjonariuszy.

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania: - co najmniej średnie wykształcenie, być niekaranym i posiadać nienaganą opinię w miejscu zamieszkania.

Po trwającym pół roku szkoleniu nowo przyjęci policjanci mogą liczyć na 2,2 tys. złotych pensji.

Szczegółowe informacje na ten temat uzyskać można w świdwińskiej komendzie, dzwoniąc na centralę telefoniczną: 094 365 05 11.

Ostateczną weryfikację kandydatów przeprowadzi zespół doboru kadrowego w Szczecinie. (i)



SKOK STEFCZYKA

*Jesteśmy największą Kasą
Oszczędnościowo-Kredytową w Polsce
istniejącą od 1993 r.
posiadającą certyfikat ISO 9001:2000.*

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy na terenie ŚWIDWINA I POŁCZYNA ZDROJU osób zainteresowanych prowadzeniem POŚREDNICTWA FINANSOWEGO

ZAPEWNIAMY :

- **Atrakcyjny system wynagradzania,**
- **Szeroki pakiet produktów finansowych cenionych przez klientów,**
- **Wsparcie reklamowe,**
- **Wizualizację i wyposażenie lokalu,**
- **Bogaty program szkoleniowy,**

DO WSPÓŁPRACY ZAPRASZAMY OSOBY:

- **Energiczne, przedsiębiorcze**
- **Posiadające min. średnie wykształcenie,**
- **Posiadające doświadczenie zawodowe na lokalnym rynku w dowolnej branży,**
- **Prowadzące działalność gospodarczą,**
- **Dysponującą lokalem (najem, własność)**

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (list motywacyjny, CV, informację o posiadanym lokalu) w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

SKOK im. F. Stefczyka
Biuro Regionu Zachodniopomorskiego
Ul. Modrzejewskiej 4
75-729 Koszalin
Telefon: 609 137766
Email: tomasz.kordowski@skokstefczyka.pl

Dam pracę na zasadzie samozatrudnienia dla mechanika sprzętu AGD

Praca w terenie, obszar działania obejmuje teren powiatu drawskiego, świdwińskiego, szczecineckiego i lobeskiego.

Naprawy gwarancyjne sprzętu firm Ariston, Indesit, Candy, Beko, Ardo.
Warunkiem wykonywania pracy jest posiadanie własnego samochodu.

**Kontakt: ZHU "DOMEL" 78-520 ZŁOCIENIEC, ul. 3-go Pułku Piechoty 14
Roman Wojtaszyk tel. 0-507-735-056 lub 0-94-36-73-880**

FIRMA OGÓLNOPOLSKA POSZUKUJE

PRZEWOŹNIKÓW DO STAŁEJ, CAŁOROCZNEJ WSPÓŁPRACY

ZATRUDNIMY OD ZARAZ PRZEWOŹNIKÓW DYSPONUJĄCYCH:

- ZESTAWAMI CIĄGNIK + NACZEPA 13,6 (CHŁODNIA, IZOTERMA, PLANDEKA)
- CIĄGNIKAMI SIÓDŁOWYMI
- SAMOCHODAMI O ŁADOWNOŚCI 4,5-12 TON

OFERUJEMY:

- ATRAKCYJNE STAWKI
- KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

**KONTAKT: 091 431 33 52,
091 464 38 22,
kom. 0 608 608 215**

Znawcy przepisów przeciwpożarowych na turnieju powiatowym

Dziewczęta palą się, chłopcy mniej

(ŚWIDWIN) Ci, którzy wzięli udział w turnieju powiatowym „Młodzież zapobiega pożarom”, mogą uważać się za znawców przepisów przeciwpożarowych i mają drogę otwartą do wstępowania w szeregi Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie powiatu.

Powiatowy Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” odbył się po raz 31. Jego finał powiatowy odbył się w sali urzędu miejskiego w Świdwinie.

Turniej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności służy w popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży znajomości zasad postępowania na wypadek pożaru i klęsk żywiołowych oraz kształcenia umiejętności udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach, posługiwania się sprzętem pożarniczym oraz nabyciu wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji pożarnictwa.

Eliminacje powiatowe były prowadzone w trzech grupach wiekowych; młodzież szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadpodstawowych. Miały one na celu wyłonienie po dwie najlepsze osoby z każdej grupy do reprezentowania powiatu w eliminacjach wojewódzkich.

Jury w składzie: dh Stanisław Gulbas – przewodniczący, dh Wiesława Żmudzińska – sekretarz oraz członkowie: mł kpt. Arkadiusz Bu-

dzyński i kpt. Dariusz Borek, oceniali 37 uczniów. Odpowiadali oni na 30 pytań testowych oraz 3 pytania ustne, jakie opracowali zawodowi strażacy z Komendy Powiatowej PSP.

W tej rywalizacji I miejsce zajęła Aleksandra Peszczyńska ze Szkoły Podstawowej w Rusinowie, przed Klaudią Kuśmierk i Anną Pietruszewską – obie ze szkoły w Rąbinie.

W kategorii gimnazjów I miejsce zajęła Małgorzata Kosiorek z Zespołu Szkół w Oparznie, przed Konradem Mazurkiewiczem z Zespołu Szkół w Rąbinie, a trzecia była Klaudia Niezgoda z Oparzyna.

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych I miejsce zajęła Paulina Królak z Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie, II miejsce zajęła Katarzyna Kowalczyk z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Połczynie-Zdroju, a trzecie – Paulina Kosiorek z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Świdwinie.

Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody, puchary i okolicznościowe dyplomy ufundowane przez Nadleśnictwo w Świdwinie, Połczyn-Zdroju, Starostwo Powiatowe i firmę pożarniczą Stagu-Pożarnik z Brzeźna. Organizator – Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Świdwinie składa podziękowania fundatorom nagród, uczestnikom i ich opiekunom, za zaangażowanie i przygotowanie młodzieży do turnieju.

Charakterystyczne staje się to, że wśród dziewięciorga nagrodzonych znalazł się tylko jeden „facet”. Czyżby kobiety miały wyprzeć z tej „męskiej” służby mężczyzn? (r)

Zarządzanie kryzysowe

Na wypadek ptasiej grypy

Gra decyzyjna z udziałem przedstawicieli Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w powiecie świdwińskim odbyła się 27 marca w sali konferencyjnej starostwa w Świdwinie.

Szkolenie podzielono na dwa etapy. Pierwszy, trwający półtorej godziny, dotyczył nowych procedur w zarządzaniu kryzysowym, także współpracy ze środkami masowego przekazu. Drugi – gry decyzyjnej na wypadek ptasiej grypy.

Podczas szkolenia obejrzano film przedstawiający pierwsze w Polsce ćwiczenia związane z ptasią grypą. Ćwiczenia te odbyły się w

Tarnowie, a doświadczenia i wnioski z pracy służb w zwalczaniu tam ptasiej grypy omówiła Anna Igiel, Powiatowy Inspektor Weterynarii.

Grę decyzyjną podzielono na cztery etapy. Wskazano też miejsca (z użyciem map) usytuowania w powiecie świdwińskim ferm drobiu: w Kołaczcu i Sidłowie, zwracając szczególną uwagę na to, jakie powiaty z nimi sąsiadują, w jakiej odległości znajdują się małe gospodarstwa nawet z niewielką ilością drobiu. Omówiono również m.in. zadania dla gmin, policji, straży, dla drogowców oraz inspekcji sanitarnej. (di)

Jak dużo jeszcze nie wiemy...

Życie nie powinno wymykać się spod kontroli

(ŚWIDWIN) Poczęstunek z ekologicznej żywności, projekcja filmu „Życie wymyka się spod kontroli”, a przede wszystkim wiele informacji na temat organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO) przekazali zainteresowanym przedstawiciele Zachodniopomorskiego Oddziału Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND w Świdwinie, Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach, Terenowego Zespołu Doradców w Łobzie.

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Świdwinie. Gości powitał Roman Kozubek, wicestarosta, podkreślając, że celem spotkania jest poszerzenie wiedzy na temat organizmów genetycznie modyfikowanych.

Goście m.in. rolnicy ekologiczni, przedstawiciele samorządów skupionych w powiecie świdwińskim, radni, dyrektorzy szkół, uczniowie z Technikum Ekonomicznego oraz Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie obejrżeli trwający ponad godzinę film „Życie wymyka się spod kontroli”. Przed projekcją, informacje na temat GMO, połączone z prezentacją multimedialną, przedstawiła Julita Posmyk, kierownik Terenowego Zespołu Doradców w Łobzie.

Co to jest GMO? Genetyczna Modyfikacja Organizmów oznacza sztuczne wstawienie obcych genów do materiału genetycznego organizmu po to, by uzyskać właściwości, których dany organizm nie posiada w sposób naturalny. Nigdy w przyrodzie takie organizmy nie powstają w sposób naturalny np. pomi-

dor z genem ryby, ziemniak z genem meduzy czy soja i kukurydza z genami bakterii, które zabijają owady i uodparniają je na środki chwastobójcze.

Prezentowany film, zrealizowany w 2004 r. przez DENKmal-Films&Haifish Films, pokazał zagrożenia dla rolników, konsumentów i środowiska naturalnego wynikające z wprowadzenia GMO. Terje Traavik, norweski naukowiec wypowiada się w nim: „Bardzo się staramy, aby każdy zrozumiał, że skażenie genetyczne to coś zupełnie innego, niż skażenia chemiczne, które przez własną głupotę rozpowszechniamy przez ostatnie 50 lat. Rzecz w tym, że chemikalia nie potrafią same się rozmnażać. Nawet największe skażenie chemiczne z czasem maleje, podczas gdy w technologii genetycznych modyfikacji jest dokładnie na odwrót. DNA może się w zasadzie rozmnażać samodzielnie, a więc możliwe jest, że początkowo niewielkie skażenie rozrośnie się z czasem do olbrzymich rozmiarów...”.

Edyta Jaroszevska – Nowak, szefowa „Ekolandu”, powiedziała, że prawie wszyscy posiadamy ogólną wiedzę na temat GMO, ale to za mało i nie powinniśmy się wstydić, że wiemy jeszcze tak niewiele.

Trwające ponad trzy godziny spotkanie zakończyło się dyskusją.

Warto przypomnieć, że EKOLAND jest zdecydowanie przeciwko GMO, ponieważ rolnicy ekologiczni i tradycyjni produkują żywność o wysokiej jakości biologicznej, na którą co roku wzrasta popyt o 20 proc., ale... warunkiem produkcji takiej żywności jest całkowity zakaz stosowania modyfikacji genetycznej. (i)

Koszykówka

Wrzucali Kotwicy

(ŚWIDWIN) W hali sportowej Parku Wodnego „Relax” w Świdwinie zorganizowano mecz koszykówki pomiędzy juniorami SKK Kotwica Kołobrzeg, a juniorami młodszymi Kadry Województwa Zachodniopomorskiego - rocznik 1993.

Spotkanie zdecydowanie wygrał zawodnicy Kotwicy wynikiem 131:46. Punkty dla Kotwicy zdobyli: Wysocki Paweł - 40, Jasiński Paweł - 16, Jadcak Piotr - 15, Kujawski Jacek - 14, Sielicki Mateusz - 12, Mleczko Roland - 10, Włodarczyk Patryk - 9, Marciocha Dawid - 7, Blutka Łukasz - 6, Słowik Kamil - 2.

Natomiast dla Kadry Woj. Zachodniopomorskiego (którą tworzyli zawodnicy Trójki Szczecin, AZS Koszalin, Spójni Stargard Szczeciński, Kotwicy Kołobrzeg, Żaki Koszalin, Kotwicy 50 Koło-

brzeg) punkty zdobyli: Dobriański Gracjan - 19, Nakielski Krystian - 8, Królikowski Bartek - 7, Gibaszek Robert - 5, Gielo Tomasz - 3, Nichnirowski Jacek - 2, Konieczny Wiktor - 2.

Trenerem zespołu Kotwicy był Paweł Surówka natomiast kadry woj. zachodniopomorskiego Zbigniew Pietrzyk.

Po spotkaniu juniorów koszykarze Kotwicy rozegrali towarzyskie spotkanie z młodzieżową reprezentacją Świdwina, którą stanowili uczniowie oraz absolwenci ZSP, wychowankowie pani Jolanty Zatoń: Artyński Bartosz, Artyński Paweł, Frukacz Karol, Majka Mateusz, Zatoń Łukasz, Misztal Jacek, Skrzyński Łukasz, Łuszczuk Mateusz, Wydra Paweł. Spotkanie rozegrane w skróconym czasie gry zakończyło się zwycięstwem Kotwicy 39:26. (gesz)



Marcin Kuchto

5) Okupacja radziecka miast Pomorza Środkowego i jej tragiczne skutki dla ludności polskiej na przykładzie Drawska Pomorskiego, Połczyzna Zdroju, Świdwina i Złocieńca w latach 1945-1947.

Stalin swym żołnierzom wkraczającym na ziemie niemieckie na początku 1945 r. powiedział: „Zabijacie Niemców, zanim zdążą podpalić następnych sto wsi. Zabijajcie ich za to, co zrobili i co jeszcze zamierzają zrobić! Ukarzcie hitlerowskie bestie, pomścijcie wszystkich”.

Wojska radzieckie wdzierające się na teren Prus Wschodnich, Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego bezwzględnie wykonywały ten rozkaz. Zniszczenia były tym większe, iż Stalin te ziemie przeznaczył dla Polski. Należało je ograbić, wywieźć stamtąd to, co było wartościowe. Zbrodnie i rabunek trwały jeszcze przez wiele miesięcy po zakończeniu działań wojennych. Podobnie działo się na ziemi drawskiej okupowanej przez Rosjan.

Żołnierze rosyjskich, którzy wkroczyli na niemiecką ziemię w 1945 r. przepełniali różne uczucia. Najsilniejszymi z nich były chyba nienawiść i chęć zemsty. Około pięciu milionów Niemców spośród dwunastu milionów, którzy zamieszkiwali prowincje położone na wschód od wyznaczonej przez Hitlera linii obrony wzdłuż Odry i Nysy, nie zdążyło uciec. Wielu z nich padło ofiarą straszliwej zemsty - masowych gwałtów, zabójstw, rabunków, aktów wandalizmu i deportacji. Nader często czerwoarmiści pojawiali się w jakiejś wsi, wpadali w amok, nierzadko pod wpływem alkoholu, pozostawiali po sobie zgwałcone kobiety, trupy i płonące domy. W październiku 1944 r. rosyjskie czołgi wdarły się do niemieckiej wsi Nemmesdorf leżącej w Prusach Wschodnich (obwód kaliningradzki) niedaleko linii wschodniego frontu. Kiedy dwie doby później Niemcom udało się odbić wioskę, znaleźli na ulicach i w domach zmasakrowane zwłoki prawie wszystkich mieszkańców. Pałająca żądzą zemsty Armia Czerwona wystawiała rachunek społeczeństwu niemieckiemu za wszystko to, czego wojska

Dzieje Pomorza w latach 1945-1950 (cz. 5)

Okupacja radziecka



Sowiecka kawaleria i piechota w zdobytym Wilnie, 21 września 1939 roku.

niemieckie dopuszczały się wcześniej w latach 1941-1944 w ZSRR.

Niestety, skutki tej zemsty sowieckiej bardzo często na swojej skórze odczuwała także ludność polska przybyła na Ziemię Odzyskane w tym i polscy mieszkańcy ziemi drawskiej i innych powiatów.

Od marca 1945 roku powiat drawski był zarządzany przez tymczasowe wojskowe władze radzieckie. Do sierpnia 1946 r. w Drawsku Pomorskim stacjonowały wojska radzieckie w liczbie około 15.000 żołnierzy. Dywizja ta zajmowała 104 obiekty, w tym kościół katolicki (przy obecnej ulicy Dworcowej). Na żadnym z zachowanych dokumentów tego okresu nie widnieje nazwisko komendanta miasta. Władze radzieckie początkowo oparły swoje rządy na przedstawicielach i zachowanej strukturze niemieckiej. W samym Drawsku władzę sprawowała Radziecka Komendantura Wojenna. Większością majątku poniemieckiego, który ocalał, dysponowały w mieście wojska radzieckie. Faworyzowały one ludność niemiecką, natomiast w stosunku do ludności polskiej prowadziły politykę rabunkową, rekwirując nasiona maszyny rolnicze i inwentarz żywy. Do 15 czerwca 1945 r. władze radzieckie zdążyły wywieźć do Związku Radzieckiego cztery fabryki tekstylne, a pozostałe trzy przygotowali do transportu. Wywieziono również urządzenia trzech tartaków, dwóch fabryk mebli i fabrykę beczek. Wszystkie gorzelnie, magazyny, zbożowe i żywnościowe były zajęte przez armię radziecką. Gospodarowali oni również na dwunastu folwarkach. Sytuacja pogorszyła się w czerwcu 1945 r., kiedy to w Drawsku

została zakwaterowana cała dywizja radziecka. Oficerowie tej dywizji wyrzucali polskich urzędników z mieszkań. Żołnierze radzieccy zaczęli uprawiać rozbój i kraść. Miliacja drawska była bezsilna. Żołnierze ci sprofanowali i okradli kościół katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Złocieńcu, w nocy z 9 na 10 lipca 1945 r. Całe mienie na tym terenie uznali za zdobyczne. Ludności polskiej nawet nie było wolno łowić w jeziorach czy rzekach ryb. Zdemonstrowano i wywieziono do Związku Radzieckiego 20 procent linii wysokiego napięcia. Komendantura radziecka zajmowała dwa hotele: „Deutsche Haus” i „Dramburg”.

Dywizja radziecka była zakwaterowana w okolicy dzisiejszego dworca kolejowego. Po wielu ekscesach, rabunkach, napadach i gwał-

tach dowódca dywizji radzieckiej wydał pod koniec lipca 1945 r., pod naciskiem polskim, ostre zarządzenie dyscyplinujące żołnierzy i oficerów. Od razu radykalnie zmniejszyła się liczba kradzieży i gwałtów (szacuje się, iż czerwoarmiści zgwałcili podczas ofensywy na froncie wschodnim w latach 1944-45 - 1,9 miliona kobiet niemieckich, z tego 1,4 miliona na terenie ówczesnych terytoriów niemieckich, w tym i na Pomorzu Zachodnim. Po wojnie urodziło się w Niemczech 209.000 dzieci będących owocem gwałtu. Mnóstwo kobiet niemieckich doznało nieuleczalnych szkód fizycznych i psychicznych, wiele z nich miało problemy rodzinne, chociaż stały się ofiarami gwałtu nie z własnej winy).

Przybycie do miasta dywizji radzieckiej wraz ze sprzętem, którego nie było gdzie umieścić, doprowadziło do sytuacji, iż żołnierze samodzielnie, bez zgody władz miejskich i stosownych opłat, zaczęli zabierać z lasu miejskiego przygotowane dla tartaku bale drewniane. Żołnierze ci jednocześnie nie pozwalali zabierać go osobom, które za nie zapłaciły. Takie rabunkowe zachowanie wojska wywoływało bardzo wrogie nastawienie do niego ludności polskiej.

Wojska sowieckie użytkowały dwa folwarki miejskie o powierzchni 67 i 225 hektarów. Zatrudniona do pracy tam była ludność niemiecka. Osoby te nie były zarejestrowane w biurze meldunkowym, co powodowało duże trudności w procesie wysiedlania Niemców w listopadzie 1945 r. Niemki pracowały w domach oficerskich jako kucharki i służące. Stosunek ludności polskiej do wojsk radzieckich uległ gwałtownemu zaostreniu, po zamordowaniu żołnie-



Żołnierze oddziału rozpoznawczego w dwuczęściowych mundurach maskujących, Białoruś, 1944 rok.

miast Pomorza Środkowego

rza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przez pijanych Sowietów.

W obwodzie drawskim dnia 28.V.1945 r. było zameldowanych 120 Rosjan, a już 15.V.1945 tegoż roku było ich już 172. W dzielnicy radzieckiej znajdowało się jedyne w mieście kino o nazwie „Capitol”. Zostało ono przekazane władzom miasta w czerwcu 1946 r. w stanie kompletnej dewastacji i ruiny. Aparatura, ekran, tablica rozdzielcza oraz instalacja elektryczna zostały zdemontowane i wywiezione do Związku Radzieckiego.

Wojska radzieckie ostatecznie opuściły miasto w sierpniu 1946 r. Pozostały po nich w dzielnicy dworcowej zdewastowane domy oraz baraki i szopy zbudowane z drewna miejskiego. Zostały one rozbrane na koszt miasta. Ludność polska zamieszkała w Drawsku odetchnęła z ulgą.

Największym problemem dla polskich władz w Złocieniu była obecność żołnierzy radzieckich w mieście. Rosjanie traktowali je jak zdobyczą wojenną i dlatego też radzieccy żołnierze zajęci byli głównie wywożeniem maszyn i innego mienia ze złocienieckich fabryk, cegielni, tartaków i instytucji. Na wschód wywożono też wszystkie fabryczne zapasy. Wkrótce 6 dawnych fabryk włókienniczych świeciło pustkami. Demontowano wszystkie kotły grzewcze znajdujące się w mieście. Następnie zajęto się demontażem wyposażenia wszystkich niezamieszkałych domów dewastując je okrutnie. Łupem Rosjan padły też lampy oświetleniowe na Osiedlu Gronowskim (ucinali oni metalowe słupy lamp na wysokości jednego metra).

Żołnierze radzieccy zajęli na swoje potrzeby piękny budynek przy ulicy Dworcowej, natomiast oficerowie sowieccy zajmowali także niektóre wille znajdujące się przy ulicach Czaplineckiej i Tkackiej oraz okazałe domy właścicieli cegielni przy ulicy Drawskiej. Ponadto wojska sowieckie zajmowały dawny gmach bankowy na rogu Bohaterów Warszawy i 5 Marca oraz oddaloną od miasta kolonię tak zwanych „czerwonych domków”.

A tak wspominają okupację radziecką Czaplinka pierwsi polscy mieszkańcy: „Bardzo baliśmy się rosyjskich żołnierzy. Byli oni okropni, kradli, bili i wszystko niszczyli. Jeżeli zabrali np. żywność, to czego nie dali zjeść - niszczyli, zdeptali. To byli bardzo biedni, byle jak ubrani i głodni ludzie - dlatego tak źle postępowali z Polakami, a szczególnie z Niemcami.

Na nich szczególnie się wyżywali - bili, gwałcili i niszczyli ich cały dobytek. Byli to straszni ludzie.”

A oto inna relacja mieszkańca Czaplinka: „Polacy bardzo bali się żołnierzy radzieckich. Żołnierze Stalina byli bardzo nieprzewidywalni. Przychodzili tak po prostu do czyichś domów, zabierali doszczętnie wszystko. Bywali też tacy, którzy gwałcili niewinne kobiety, a później je rozstrzelali”.

3 marca 1945 r. Świdwin został zdobyty przez wojska radzieckie. Dla miejscowej ludności rozpoczęły się dni grozy. Już 5 marca w mieście spłonęło centrum handlowe. •ródła niemieckie podają, iż pijani Rosjanie podpalili je miotaczami ognia. Oficerowie radzieccy nie pozwolili niemieckiej straży pożarnej gasić tego pożaru. Centrum miasta zbudowane było głównie z muru pruskiego, więc płonęło jak zapalka. Pożar ogarnął również kościół. W wyniku działań żołnierzy radzieckich zniszczeniu uległa centralna, handlowa część miasta. Spłonęło i było zburzonych przez Rosjan w centrum 16,2 proc. domów. Ogólne zniszczenie Świdwina przez oddziały radzieckie, według późniejszych szacunków władz miejskich, osiągnęło 30 proc.

Poważnym problemem dla władz i dla polskich mieszkańców Połczyna-Zdroju była obecność i zachowanie oddziałów radzieckich. Ziemię Odzyskaną traktowali oni jako zdobyczą wojenną. Na terenie miasta i gminy wiejskiej Połczyn, zwarte jednostki radzieckie przebywały od kwietnia do września 1945 r. Dodatkowo Rosjanie zajmowali sanatoria, folwarki rolne i gospodarstwa w okolicy. Armia Czerwona zatrudniała Niemców do darmowej pracy. Żołnierze radzieccy nagminnie handlowali przedmiotami osobistego użytku, zegarami, rowerami, koźmi zrabowanymi wcześniej Polakom. Potrzebowali pieniędzy na alkohol, głównie na spirytus gorzelniany. Kwitło szabrownictwo, pijaństwo, bandytyzm i rozbój uprawiany przez żołnierzy radzieckich. 29 maja 1945 r. Rosjanie w ciągu 6 godzin wyrzucili około 30 rodzin polskich z mieszkań na skraju miasta. Usunięto również z tych mieszkań Pełnomocnika Rządu RP (późniejszego starostę) i jego zastępcę, lekarza powiatowego oraz burmistrza. Mieszkania te zajęli Rosjanie. W skutek zajęcia wszystkich magazynów aprowizacyjnych i przedsiębiorstw, życie powiatu świdwińskiego zostało sparaliżowane. Wydawanie żywności zależało tylko od dobrej woli dowódców

radzieckich (a tej niestety nie było). 25 maja 1945 r. przedstawiciel władz radzieckich nakazał polskim chłopom opuścić gospodarstwa w ciągu 5 godzin, ponieważ według niego nie mieli do nich tytułu prawnego.

W październiku 1945 r. władze Połczynie-Zdroju i okolicznych gmin przystąpiły do podliczania strat spowodowanych przez Armię Czerwoną. W tej sprawie sporządzono w Połczynie 3 października protokół strat i zniszczeń nie ujmując takich wyczynów czerwonoarmistów jak: wybicie szyb, wyłamanie drzwi, plotów, spalanie budynków, rozbicie cieplarni, okien inspektowych itp. Straty gminy miejskiej Połczyn Zdrój oszacowano na 6.648.562 zł, gminy wiejskiej Popielowo na 12.465.500 zł, Rąbina - 25.491.435 zł. Rosjanie zarekwirowali w różnej formie z terenu Połczyna 126 koni, 227 krów, 52 jałówki, 12 cieląt, 4 buhaje, 17 byczków, 230 sztuk trzody chlewnej, 42 prosięta, 142 owce i kozy, 1.520 sztuk drobiu, 40 królików, 76 wozów roboczych, 68 uprzęży, 6 pługów, maszyny rolnicze, 3 samochody osobowe oraz zboże, ziemniaki i artykuły spożywcze z magazynów miejskich. Jeszcze wiosną 1946 r. Sowietci zabrali 30 polskim mieszkańcom Połczyna 16,5 hektarów ziemi przygotowanej do siewu, a browarowi 19 hektarów.

W roku poprzednim zabrali rolnikom połczyńskim od 20 do 100 proc. zbóż z pól.

Tego typu porządki trwały jeszcze przez dwa lata, tzn. do ostatecznego wycofania się Armii Czerwonej do stałych garnizonów. 15 lutego 1946 r. Rosjanie przekazali polskim władzom browar, a dopiero w lutym 1947 r. oddano sanatorium „Podhalanka” i w kwietniu „Gryf”. Wypożyczenie zakładów zostało zabrane przez żołnierzy radzieckich jako trofeum wojenne.

Marcin Kuchto

Bibliografia:

- 1) Delfy Ch., Czerwony szturm na Rzeszę, Warszawa 2007.
- 2) Leszczelowski J., Złocieniec - zarys dziejów, Warszawa 2007.
- 3) Merridall C., Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945, Poznań 2007.
- 4) Partacz Cz., Miasto w Polsce Ludowej. (w:) Drawsko Pomorskie 1297-1997. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin-Drawsko Pomorskie 1997.
- 5) Połczyn-Zdrój. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Połczyn-Zdrój 1998.
- 6) Sennerteg N., Zemsta Stalina 1944-1945, Warszawa 2007.
- 7) Świdwin. Studia z dziejów miasta. Pod red. B. Polaka, Koszalin - Świdwin 1996.



Marzecz, żołnierz piechoty, Flota Bałtycka, Leningrad, 1942 rok.

Porucznik NKWD, Polska, 1945 rok.

Katyń; Dlaczego i ja

Katyń - trzy spółgłoski i dwie samogłoski - tyle mówiła mi ta nazwa do momentu ogłoszenia konkursu. Była dla mnie nic nie znaczącym dźwiękiem, jednak gdzieś daleko, w podświadomości czułam, że słowo to jest mi bliskie, może z powodu melodyjnego brzmienia przypominającego bicie dzwonów, a może babci, cioci lub wujka, którzy mówili kiedyś o Katyńniu? W każdym razie, po ogłoszeniu konkursu przez historyczkę, zajął się do encyklopedii. O dziwo, nic nie znalazłam pod hasłem Katyń. Pomyślałam, że nastąpił błąd w druku i chwyciłam następną, i wtedy się zaniepokoiłam, ponieważ i tu nie było informacji. Nie poddałam się jednak. Na półce domowej biblioteki miałam jeszcze jedną encyklopedię PWN, wydaną w 1998 roku. Tym razem znalazłam poszukiwane hasło:

KATYŃ - miejscowość w Rosji, 20 km na zach. od Smoleńska, nad Dnieprem; 11 III-IV 1940 w pobliskim lesie NKWD zamordowało ok. 4,4 tys. pol. oficerów - jeńców z obozu w Kozielsku; po ujawnieniu zbrodni IV 1943 rząd ZSRR wykorzystał pol. starania o jej wyjaśnienie do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem RP na uchodźstwie; 1990 władza ZSRR oficjalnie uznała odpowiedzialność NKWD za śmierć pol. jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, zamordowanych w Katyńniu, Twerze (pochowanych w Miednoje) i Charkowie; od 1991 eks-humacje w miejscach pochowanych ofiar (udział pol. przedstawicieli); 1992 władze Rosji ujawniły uchwałę Biura Polit. KC WPK(b) z III 1940 dotyczącą zamordowania ponad 20 tys. Polaków.

Zacząłam zastanawiać się, dlaczego w tamtych encyklopediach, wydanych w 1974 i 1982 roku, nie wspomniano o tej okrutnej zbrodni. Najbardziej zaintrygował mnie jednak fakt, że definicja ukazała się jedynie w najnowszym wydaniu. Parę dni później dotarłam do „Małej Encyklopedii Powszechnej” PWN, wydanej w roku 1959. Na stronie 407 znalazłam poszukiwane hasło. Jakież było moje zdziwienie, gdy przeczytałam:

KATYŃ - miejscowość w okręgu smoleńska RFSRR, miejsce masowych grobów kilku tysięcy oficerów pol. internowanych od 1939 w ZSRR, a wymordowanych przez hitlerowców po zajęciu tych terenów.

Przetarłam oczy, przeczytałam jeszcze raz: „wymordowanych przez hitlerowców”. W tym momencie uświadomiłam sobie, że muszę sama poznać całą prawdę o Katyńniu. Zgromadziłam obszerną bibliografię, do-

tarłam do wielu ludzi, poznałam historię rodziny, wysłuchałam reportażu Antoniego Szybisty, pt. „Niemy krzyk”, przeczytałam wywiad z Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Dziś mogę powiedzieć, że Katyń to dla mnie symboliczne miejsce.

Poznając tę białą plamę naszej historii zrozumiałam, dlaczego tak wielu Polaków nienawidzi Sowieców, dlaczego tak ważną sprawą było powstanie „Solidarności”, dlaczego Lech Wałęsa otrzymał pokojową nagrodę Nobla, dlaczego tak ważne jest to, jakie ugrupowania polityczne sprawują władzę w Polsce. Od momentu, kiedy poznałam przerażającą prawdę o Katyńniu, inaczej patrzę też na wojnę w Czeczenii, gdzie, podobnie jak kiedyś w Katyńniu, pisze Jan Nowak-Jeziorański:

„Ciężarówki wypełnione stosami pomordowanych młodych mężczyzn z rękami związanymi z tyłu. Setki bezładnych trupów spychanych do wykopanych wcześniej masowych grobów, natychmiast zasypywanych koparkami, aby po ofiarach zaginęły wszelkie ślady. (...) Jedynymi świadkami mordu w Katyńniu byli oprawcy. Dzięki telewizji czeczeński Katyń ogląda cały świat i - podobnie jak wtedy - wbrew tym naocznym dowodom odradza się katyńskie kłamstwo. Rzecznik Putina oświadcza, że zdjęcia filmowe nie są żadnym dowodem. Są prowokacją wyprodukowaną przez samych Czeczeńców albo zachodnich dziennikarzy.”

Nie mogli mówić

Przeprowadziłam wywiady z ludźmi w różnym wieku, pytając min. jak i kiedy dowiedzieli się o Katyńniu.

Pierwszą rozmówczynią była ciocia Halina Gusławska, która uratowała się przed zesłaniem na Syberię. W chwili, gdy Sowieci przyszli po Jej rodzinę, była w sąsiedniej wiosce u zaprzyjaźnionych ludzi. Chciałoby się powiedzieć: „Dzięki Bogu, nie musiała znosić głodu, uratowała się przed cierpieniem”. Jednak było odwrotnie, 14-letnia wówczas ciocia pozostała na wrogiej Ukrainie, wśród wrogich ludzi, którzy zaczęli traktować ją jak trędowatą. Ludzie, u których przebywała, wyraźnie dali do zrozumienia, że jest niemile widziana. Musiała szukać innego noclegu. Pragnęła znaleźć się przy mamie, Tolku, Jerzym Władysławie, Sergiuszu. Chodziła w za małym już białym swetrze i uszytej przez siebie spódnicy, na bosy, od domu do domu. Wspomina, że przeszła wtedy 43 kilometra i wycieńczona, zasnęła pod krzakiem. Rankiem dotarła do swojej babci, która żyła w

malutkim domku razem z pięcioma innymi osobami. Babcia przyjęła ją. Wiedziała jednak, że już jutro znów zacznie tułaczkę, oferując swoje umiejętności robienia na drutach za nocleg. Tak żyła przez dłuższy czas, aż dostała wylewu i sparaliżowana przeleżała w łóżku pół roku. - W tym momencie myślałam tylko, że nie muszę już szukać noclegu - mówiła. Powoli powróciła do zdrowia i postanowiła odzyskać rodzinny dom w Krzemieńcu. W tej sprawie udało się do urzędu, w którym tylko dzięki temu, że spotkała swojego starego nauczyciela, który był jednym z urzędników, odzyskała go. - Szok, szok, szok - tak zinterpretowała swój powrót do Krzemieńca. Przekroczenie progu domu uświadomiło Jej, że czeka ją ciężka praca. Zaniedbany budynek bez okien i drzwi; pośrodku pokoju panosząca się świnia; jednym słowem - nic nie miała. Jedzenie, spokojny sen, to wszystko, tylko marzenia. Mimo całkowitego osamotnienia, przeżyła, zaciskając zęby.

Całe jej życie potoczyłoby się inaczej, gdyby nie pewien festyn w centrum miasta, który zgromadził tłumy młodzieży. Imprezę tę zorganizowali Niemcy, którzy nieoczekiwanie otoczyli wszystkich i w przeciagu kilkunastu minut zabrali do bydłych wagonów. W tamtej chwili ciocia stała się jednym z robotników przymusowych Trzeciej Rzeszy. Jako jedna z nielicznych miała możliwość ucieczki, nie skorzystała jednak z niej, bo wiem wiedziała, że tu czeka ją tylko ciągły głód.

W Niemczech pracowała u pewnej rodziny, zajmując się dziećmi i

dbając o porządek w domu. Wspomina jednak ze wzruszeniem pewną starszą panią, która należała do tej rodziny. Zabierała ją do siebie pod pretekstem, że musi u niej posprzątać, a tymczasem dawała do ręki książkę i pozwalała odpocząć. Jednak ciocia nie czytała, tylko płakała, płakała i wspominała.

Tak właśnie przeżyła wojnę moja ciocia. Po jej zakończeniu wróciła do Krzemieńca. Nie pojechała do Polski, ponieważ była przekonana, że Jej matka wróciła do rodzinnego domu. Jednak moja prababcia z dziećmi znajdowała się już w Świdwinie, który jest teraz moim rodzinnym miastem. Na szczęście wszyscy spotkali się dzięki Czerwonemu Krzyżowi, ale wtedy ciocia miała już własną rodzinę.

Wróć jeszcze do głównego pytania, które wcześniej zadałam, czyli jak i kiedy dowiedziała się o Katyńniu? Okazuje się, że bardzo późno, bo dopiero w latach 60. Mieszkała wtedy na terenie ZSSR i informacje na ten temat były sprzeczne z prawdą. Wmawiano im, że zbrodni dokonali hitlerowcy.

Pan W.K., rocznik 1940, na to pytanie odpowiedział krótko: - Od dziadka, gdy byłem mały.

Pani J.K., urodzona w 1946 - matkocho opowiadała jej zamiast bajek historie na temat okrucieństwa wojny. Była wtedy siedmioletnią dziewczynką.

O rok starszy Z. Cz. stwierdził, że na ten temat często mówiono w domu, a więc o Katyńniu wie praktycznie od zawsze.

Moja mama, rocznik 56, prawdy o Katyńniu dowiedziała się, gdy jako

Wściekłość

Przypomniałem sobie, że byłem przecież na otwarciu w 2000 roku nowej szkoły w Świerznie, w powiecie kamińskim, której nadano nazwę Juliana Grunera. To znakomity przedwojenny lekarz i sportowiec, który reprezentował Polskę na dwóch olimpiadach. Kto o tym olimpijczyku pamięta? Zginął w Katyńniu, bo poszedł bronić kraju. Znakomity życiorys, wypełniony służbą dla kraju. Zazwyczaj mówi się o poległych policjantach i wojskowych, jakby na siłę chcąc Katyńniowi nadać wymiar militarny, a zbyt mało mówi się o polskiej inteligencji, którą tam zamordowano. By zdać sobie sprawę z ogromu strat, trzeba poznać tych ludzi, ich życiorysy wypełnione pracą, dziełami i zasługami.

W 2000 roku byłem zdumiony, że Juliana Grunera - olimpijczyka - nie znam. W 2008 roku jestem już tylko wściekły. Na nas. W internecie znalazłem tylko, że taki był. Na stronie internetowej szkoły w Świerznie nie umieszczono nawet jego życiorysu. Za to jest historia miejscowości, oczywiście do 1945 roku. Wszystko sprowadza się do tłumaczeń z niemieckiego. Tłumaczyć się z naszej historii nie będziemy musieli, bo jej nie ma. Restaurujemy niemieckie groby, niemieckie pomniki, ślęczymy nad niemieckimi skryptami i wchodzimy do unii. Z czym? Z dziurą w pamięci? Taką jak te dziury w czaszkach? Może wtedy rzeczywiście zamordowano Polskę?

Kazimierz Rynkiewicz

nie wiedziałam...

ósmoklasistka uczyła się do klasówki z historii. Robiła to na tyle głośno, że Jej ojciec usłyszał to, co mówi i przeraził się. Szybko przerwał jej naukę, mówiąc zdenerwowany: - To nie tak było! - i zaczął jej tłumaczyć prawdę.

Pani A.R., rocznik 55, o zbrodni wyczytała z wydawnictw paryskiej „Kultury”.

•ródłem prawdziwych informacji było także radio Wolna Europa, dzięki któremu wiele osób usłyszało o zbrodni, tak jak na przykład pan A. Sz., urodzony w 1954.

Pan J.K., dowiedział się o swojej nauczyciela historii w szkole średniej; zdaje się, że nauczyciel miał do nich ogromne zaufanie i był odważnym człowiekiem, ponieważ J.K. jest rocznikiem 64, a więc chodził do szkoły jeszcze w latach zakłamania, gdy podręczniki podawały nieprawdziwe fakty.

Reprezentant rocznika 70., pan A.D., prawdę usłyszał od dziadka, gdy był w szkole podstawowej i przygotowywał się do lekcji historii.

Postanowiłam także przeprowadzić sondę w trzech szkołach, zadając pytanie: „Czy wiesz, co to jest Katyń?”

W szkole zawodowej, w rocznikach 81-82, tylko dwóch uczniów, na 60 pytanym, umiało to wyjaśnić, ponieważ ich rodziny są powiązane w jakiś sposób z tą zbrodnią. Natomiast ten sam rocznik z liceum wypadł o wiele lepiej. Na 60 pytanym, o Katyń wiedzieli prawie wszyscy. W moim gimnazjum na 30 osób tylko 3 potrafiły odpowiedzieć prawidłowo!

Dzięki tym wywiadam uzyskałam jasny obraz naszej wiedzy na temat Katynia. Moi rozmówcy urodzeni w latach 1925-70, poznali prawdę z różnych źródeł. Ci najstarsi doświadczyli zbrodni stalinowskiej na sobie, a roczniki 1940-70 dowiadywały się najczęściej o Katyniu od rodziców, z wydawnictw podziemnych, z radia Wolna Europa.

Uczniowie gimnazjów i szkół zawodowych wiedzę w tej sprawie posiadają niewielką. Nie zaskoczyła mnie niewiedza rówieśników; są oni poszkodowani, ponieważ nie mieli okazji wgłębić się w losy II wojny światowej.

Sonda wykazała, że im niższe wykształcenie ankietowanych, tym mniejsza wiedza o Katyniu i o historii swojego narodu.

Po lekturze listów, wierszy, pamiętników, książek, artykułów prasowych i przeprowadzonej sondzie wśród ok. 105 osób, słowo Katyń, na szczęście, nie jest już dla mnie pustym dźwiękiem, lecz czymś, o czym zapomniałszy najpierw za sprawą polityki polskiej, a obecnie zapominamy za

sprawą... no właśnie, czego? Słyszac słowo Katyń za każdym razem nasuwa mi się refleksja, że polski naród, do którego i ja należę, mimo że został tak tragicznie doświadczony wojną, nie potrafi kultywować pamięci o tych, którzy zostali bestialsko zamordowani przez Sowietów. Kto ponosi za to winę? Cały naród? Politycy? Media?

Dlaczego tak niewiele wiemy o własnych korzeniach?

Dlaczego jest wojna w Czeczenii?

Dlaczego moi rówieśnicy tak niewiele wiedzą o zbrodni Katynskiej?

- Dlaczego oprawcy uniknęły kary?

Dlaczego byli tak okrutni?

Dlaczego ...?

Oprócz tych wielu pytań, mam też - podobnie jak podmiot liryczny w wierszu Kazimierzy Iłakowiczówny - prośbę:

O Boże, (...)

*zstąp i zamieszkaż, błagam Ciebie
nie w dzieciach, nie w kwiatach,
nie w czystych duszach,
nie w jasnych wodach,
ale w sercach katów.*

Katów, którzy stawali za plecami ofiar, krępowali ich ręce sznurem, przystawiali im lufę pistoletu w tył czaszki i... naciskali spust, beznamiętnie, fachowo, precyzyjnie, potem do dołu, potem następny i następny... 22 tysięcy bezbronnych jeńców polskich. Operację przeprowadzono drobiazgowo pod względem technicznym. Nie zapomniano o niczym: o miejscu wyładowania, o rodzaju wagonów, o sposobie transportu, o wapnie, o posadzeniu młodziutkiego lasu, o...

Pamięci nie da się zgładzić

W lutym (2000 r.), w 2 tys. egzemplarzy, w drukarni Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas”, pod zarządem Zygmunta Kotkowskiego, wydano książkę „Czas wojny”. W rozdziale XI, na stronie 125 czytamy, że na Okęciu w 1943 roku zebrała się delegacja złożona z przedstawicieli społeczeństwa polskiego, a dokładniej z dr. Orzechowskiego, dr. Grodzika, Emila Skińskiego. Edmunda Seyfryda, paru robotników reprezentujących polskie załogi fabryczne oraz Ferdynanda Goetla, człowieka, który opisuje całe to wydarzenie w tej właśnie książce. Miała ona za zadanie stwierdzić, czy propaganda hitlerowska podaje autentyczne informacje na temat masowych grobów w Katyniu. Dotarła do Smoleńska, gdzie po nocy spędzonej w hotelu dla sowieckich urzędników, który w tym czasie oblegany był przez de-

legacje i dziennikarzy z różnych państw interesujących się jeszcze wtedy zagadkową zbrodnią na polskich oficerach, nazajutrz rankiem wyjechała samochodem do Katynskiego lasu. Goetel opisuje: „Dobrze utrzymana droga wiedzie nas (...) drobną i bujną dość okolicą. Las Katynski, gdy do niego dojeżdżamy, jest to nie wyrosły „głodny” las. Bardzo nowocześnie i rzeczowo brzmi już tabliczka u wjazdu do Kozich Gór z napisem: *miejsce wywczasów dla pracowników N.K. W.D.* Ogarnia nas jawdowity i ciężki cuch trupiego rozkładu”.

Kierownikiem ekshumacji jest profesor medycyny sądowej uniwersytetu we Wrocławiu dr Buhtz, który mówi do polskiej delegacji: „abyśmy wskazali na jakiegokolwiek zwłoki w grobie, gdyż chce dokonać przy nas na nich obdukcji. Przekona nas wówczas naocznie, że zwłoki będą przestrzeloną czaszkę. Wynoszą ukazanego przez nas trupa. Coś kurczy się w nas i drży, gdyż profesor paru ruchami noża odłącza głowę od ciała i skalpuje ją, aby ukazać na wlot kuli w tyle głowy i wylot jej ponad czołem. A teraz nożyczki tną mundur i poszukują papierów. Są poklejone i nadzarte jadłem, mało czytelne. Wśród nich kartka z częściowo czytelnym adresem wysyłającym: „Zielińska... powiat Grodziec... więc...” - już nie pomnę jaka. I dalej: „Drogi mężu...”

Po wstrząsającym widoku ekshumacji, delegacja rozproszyła się po lesie, analizując w myślach przebieg mordu i zbierając coraz więcej dowodów, które świadczyły na niekorzyść bolszewików.

„(...) Robota grabarska jest tu (...) dość powierzchowna, a sposób zakamuflowania grobów prymitywny i naiwny, musiałyby minąć dziesiątki lat, aby sosny wyrosły i zmieszaly się z lasem”.

Polska delegacja postanowiła oddać hołd pomordowanym: „Zdejmujemy kapelusze. Dr Seyfryd wypowiada słowa: *Rodacy! Uczcijmy chwilą milczenia poległych tu Polaków, którzy zginali, aby Polska istniała*”.

Istnieje Polska, żyje moja rodzina, moja doświadczona wojną rodzina, która była świadkiem zbrodni stalinowskiej. Mój pradziadek, ze strony ojca, 17 września 1939 roku, gdy Sowietci dotarli do Krzemienia, został zabrany i sądzony 18 października tego samego roku przez tzw. Trójkę. Trzy osoby zdecydowały o jego losie; był Polakiem, a więc wyrok był jasny: „Rozstrzelać!”.

Jego żona i piątka dzieci mogli się tylko domyślać przyczyny nagłego zniknięcia mojego pradziadka. Po

Bożym Narodzeniu przyszła i kolej na nich. Zostali zesłani na Syberię. Przeżyli tylko dzięki temu, że byli silni, choć, gdy zapanowała epidemia tyfusu, to moja prababka napisała w liście do swojej córki, której jako jedyniej w rodzinie udało się uniknąć zesłania:

„Wolałabym, aby dzieci umarły, tylko gdzie je pochowam? Ziemia zamarznęta, nie ma trumny, ani desek, z których mogłabym zrobić tę trumnę i siły też nie ma...”

Na szczęście przeżyła. Ona i Jej dzieci. Wrócili do Polski, która miała już inne granice. Ich rodzinny Krzemieniec, ten sam, w którym urodził się Juliusz Słowacki, był już radziecki. Osiedlili się więc w Świdwinie. Tu przyszedł na świat mój Ojciec, jego brat i dwie siostry. Później ja oraz moi trzej bracia.

W ubiegłym roku po raz pierwszy odwiedziłam dom pradiadków - w Krzemieniu, w którym rozegrała się historia nie tylko mojej rodziny, ale wszystkich Polaków, którzy w poszukiwaniu prawdy o Katyniu, mogą teraz obejrzeć centrum pamięci o wydarzeniach II wojny światowej. Jest Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, w którym utworzono 29 czerwca 1993 r specjalny wydział poświęcony ofiarom zbrodni katynskiej. Martyrologia naszego kraju przedstawiona jest w pięciu ekspozycjach, opracowanych przez artystę plastyk Marię Irzyk.

Część pierwsza ekspozycji przedstawia dokumenty, które zawały na losie jeńców. Druga jest poświęcona jeńcom obozu kozieleńskiego. Zgromadzono tu fragmenty czapek oficerskich, orzełki, naramienniki, guziki wojskowe, monety, które należały do żołnierzy. Największe wrażenie wywołała u mnie płyta nagrobna, na której znajduje się 1500 fotografii pomordowanych. Część trzecia zawiera gabloty z pamiątkami ofiar: szachy, warcaby, maszynki i pędzle do golenia, grzebienie, szczoteczki do zębów, ołówki, scyzoryki i wiele innych przedmiotów. Część czwarta poświęcona jest policjantom więzionym w Ostaszku. Znajdują się tu m.in. elementy umundurowania, przedmioty użytku osobistego i kultu religijnego, dokumenty. Część ostatnia to Sala Pamięci. Pośrodku znajduje się makieta Pomnika Poległych i Pomordowanych na Wschodzie. Ekspozycję zamyka kalendarium obchodów 60 rocznicy „Golgoty Wschodu”.

Hanna Paprocka,
Świdwin, 2000 r.

Obecnie studentka farmacji
w Gdańsku.

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

INNE

Łobez

■ Ekskluzywne perfumy w przystępnej dla każdego cenie. Możliwość współpracy. Zadzwoń: 0 601 088 446.

■ Sprzedam wozy z gumowymi kołami. Tel 694 140 816.

■ Krzewy żywopłotowe - dereń, forsycja, tawua, mahonia, pigwowiec, lilak, wierzba energetyczna. Tel 602 740 395

■ Sprzedam różno elektryczno-gazowe, dwurzędowe, czteropalnikowe na 42 sztuki kurczaków typ RGK48. Tel. 603 720 223.

Gryfice

■ Garaże blaszki - najtaniej. Transport, montaż gratis. Tel 0 598 334 536 lub 605 286 058

■ Owczarki Niemieckie po rodowodowych rodzicach. Szczenięta 8-tygodniowe. Rodzice na miejscu. Ojciec, wnuk zwycięzcy świata. Marka z czołowej hodowli. tel. 091 392 18 28.

Region

■ Sprzedam wannę, kuchenkę gazową, lodówkę, szafkę pod zlewomywak, pralkę automatyczną (uszkodzony moduł), cena do uzgodnienia, tel. 0784 792 270, 091 39 22 783.

■ Kupię antyki, militaria i inne starocie. Tel. 501 126 109.

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

Świdwin

■ Sprzedam używane urządzenia sanitarne, junkersy, okna plastikowe, kaloryfery. tel. 698 640 762,

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Małe i tanie pomieszczenia pod działalność gospodarczą wynajmę w Radowie Małym. Tel. 604 997 741.

■ Łobez, ul. Bema, sprzedam lokal użytkowy 72 mkw. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Zamienię dom 180 mkw. na mniejszy o połowę w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

ODZYSKAJ VAT!

Budowałeś dom?

Remontowałeś po 1 maja 2004 r. mieszkanie?

Odzyskaj VAT od zakupionych materiałów budowlanych.

Potrzebujesz pomocy - dzwoń - 609 221 664.

USŁUGI

Łobez

■ Usługi remontowe - malowanie, tapetowanie, montaż drzwi i paneli oraz inne prace wykończeniowe. Szybko, solidnie i niedrogo. Tel. 609 888 083

■ Tłumacz przysięgły - niemiecki. Łobez. Ul. Warcisława 2. Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Gryfice

■ Sprzątanie biur i mieszkań - tel. 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarowe, TIR-y), tel. 0 604 373 143.

■ Dywanopranie - 0604 373 143.

■ Pranie tapicerki samochodowej, tel: 0604 - 373 - 143.

Region

■ Tłumacz przysięgły - francuski, Kołobrzeg. Kom. 694 667 941, tel. 094 352 10 58.

■ Organizujemy imprezy okolicznościowe w ośrodku wypoczynkowym 3 km od Niechorza. Wyżywienie i noclegi do 70 osób. Tel. 608 595 113

■ Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 0 604 373 143.

■ Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję - wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI

Gryfice

■ Dom wolnostojący, gmina Gryfice, 200 mkw. ocieplony w fazie wykończenia wnętrz. Teren 4400 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 518 048 339.

■ Wynajmę lokal oraz plac w Niechorzu przy ul. Kolejowej. Tel. 091 386 34 80.

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie 80 mkw. w Radowie Małym. Tel. 502 289 353.

■ **Sprzedam mieszkanie własnościowe, 3 pokojowe czynszowe, w bloku 2 kondygnacyjnym w Dobrej koło Nowogardu. Pow. 67,2 mkw. + piwnica + balkon. Cena 120 tys. (do negocjacji). Gratis garaż, meble sypialne i kuchenne. Tel. kontaktowy 0 606 603 385**

■ Kawalerkę w Radowie Małym odrębną na uboczu wynajmę. Tel. 604 997 741.

■ Pilnie sprzedam mieszkanie 62,5 mkw. w Resku, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, bezczynszowe. Tel. 602 257 305.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37 mkw. w centrum, tel: 091 39 21 741, kom. 0604 161 169.

■ Sprzedam mieszkanie o powierzchni 40 mkw., 2 pokoje, łazienka, z ogrzewaniem gazowym, niski czynsz; informacja: 091 384 48 64, w godz. od 12 do 16.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pom. 71 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 031 501

■ Mieszkanie 80 mkw. z garażem sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 0 609 116 616.

■ Sprzedam bezczynszowe mieszkanie 80mkw. Cena 2750 zł za mkw. + garaż lub zamienię na mniejsze w Drawsku. Tel. 609 116 616.

Region

■ Sprzedam Dobra k. Nowogardu mieszkanie + garaż + lokal użytkowy. Własnościowe, księga wieczysta. Tel. 0 507 686 946.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 58 mkw. 3 pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 125 000 zł. Tel. 691 654 593

Świdwin

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 60 mkw. (drugie piętro). Nowe Ludzicko. Tel. 094 36 64 436.

MOTORYZACJA

■ Sprzedam naczepę TRAILOR rok produkcji 1989, ładowność 26260 kg, OC i badania techniczne ważne do VIII 2008, po kapitalnym remoncie, oplandekowana. Cena 12 500 zł do negocjacji. Tel. 661 879 011.

■ Sprzedam ciągnik URSUS 12-24 stan dobry - po remoncie, cena do uzgodnienia po obejrzeniu. Tel. 504 350 501.

■ Skup - sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. W ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp. „TOMEX” Prusinowo - 7 km od Łobza. Tel. 609 202 412.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki 195 65 r 15 goodrich, przebieg 5000 km, cena 850 zł, gwarancja. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony letnie 4 sztuki dunlop 215 55 r16 95h, cena 420 zł Tel. 0605522340.

■ Sprzedam opony zimowe 195 65 r15, cena 650 zł. Tel. 0605522340.

■ Sprzedam Opel Vectra C Kombi, poj. 1,9 CDTI (diesel), 6 biegów, kolor bordowy metalik, rok. prod. 12.2004, model 2005 (po liftingu), przebieg 93000km, książka serwisowa, pierwszy właściciel w Polsce i w Niemczech, sprowadzony luty 2008, opłacony, zarejestrowany w Polsce, OC do 08.2008, przegląd do 02.2009. Zadbany, bezwypadkowy, nie wymaga żadnego wkładu finansowego. Nowe tarcze i klocki hamulcowe, olej, filtry. Wyposażenie: ABS, ESP, 6* airbag, 4 el.* szyby, el. podgrzew. lusterka, RO/CD/Mp3 sterowane przy kierownicy, alarm, immobiliser, wspom. kierow., reg. kierow., reflektory soczewkowe, zestaw głośnom. NOKIA, halogeny, relingi, roleta bagażnika, ciemne wnętrze, alufelgi + nowe opony letnie, drewniane wykończenia, komputer pokładowy, centralny zamek z pilotem, klimatronik dwustrefowy. Cena 49800 do negocjacji. Tel. 0605522340.

NIERUCHOMOŚCI

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670.

Świdwin

■ Sprzedam lokal użytkowy w Połczyniu Zdroju o pow. 174 mkw. Położony przy ul. Grunwaldzkiej. Media, woda, siła, prąd, gaz. Tel. 094 716 26 62, 502 224 592, kajah2004@wp.pl

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

Plakaty

Bloczki

Samokopie

Wizytówki

Gazety

Łobez ul. Słowackiego 6,
tel./fax - 091 39 73 730

TAXUS

andrzej.sedecki@op.pl
jakub.sedecki@op.pl

Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych

www.taxus.info.pl



ul. H. Sawickiej 15
73-150 Łobez
NIP 854-18-41-778

Kontakt telefoniczny:
601 856 864
691 668 160



<http://www.kbkominki.pl>
email: bialogard@kbkominki.pl

P.W. KOM-BUD KOMINKI

BIAŁOGARD UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 28

TEL./FAX 094 311 86 82

GRYFICE UL. PIŁSUDSKIEGO 34

TEL./FAX 091 387 60 34, KOM. 698 069 140



- ✓ obudowy kominkowe
- ✓ wkłady żeliwne do DGP z płaszczem wodnym
- ✓ akcesoria kominkowe
- ✓ systemy kominowe
- ✓ doradztwo
- ✓ sprzedaż, montaż, raty

**NAJTAŃSZE SYSTEMY
KOMINOWE**

**DUŻA ELASTYCZNOŚĆ CENOWA
ZAPRASZAMY!**

AUTO SZLIF

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173



wykonujemy:

- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)

*Zapewniamy
wszystkie części*

Reklama
prasowa

**W 4
powiatach**

Łobez ● Gryfice ● Drawsko ● Świdwin

Tel. 512 138 349

160 CZAS TOYOTY PREMIUM 160



nowogard mk

ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard

Salon tel. 091 39 25 700, Serwis tel. 091 39 25 702, Dział Części Zamiennych tel. 091 39 25 700, fax 091 39 25 701

www.toyotanowogard.pl
e-mail: 002@toyota.pl

II RAJD TURYSTYCZNY Z OKAZJI III ROCZNICY ŚMIERCI PAPIEŻA JANA PAWŁA II

„PŁOMIEN PAMIĘCI” WCIĄŻ JASNY



„Przecież niecały umieram.
To, co we mnie niezniszczalne, trwa”
„Tryptyk rzymski”
Jan Paweł II 1920 – 2005

* * *

„Kiedy wędruję poprzez polską ziemię (...) i kontempluję piękno tej ojczyźnej ziemi, uprzytamniam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tutaj z wyjątkową mocą zdaje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tutaj śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. (...)”

Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeżeli miłujecie ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi!”

Jan Paweł II

Ojciec Święty kochał góry, szczególnie Gorce i Tatry, po których chodził w młodości. Na jednej z najszlachetniejszych dolin - preferowanych na wycieczkach pieszych i narciarskich przez Karola Wojtyłę - Polanie Chochołowskiej powstał pierwszy w polskich górach Szlak Papieski.

Mijają trzy lata od śmierci Jana Pawła II. Ten wyjątkowy dzień Oddział PTTK w Świdwinie postanowił uczcić II Rajdem Turystycznym „PŁOMIEN PAMIĘCI” w dniu 2 kwietnia 2008 r., przypominającym życie i dzieło Papieża - Polaka.

Warto wspomnieć, że Oddział PTTK w Świdwinie był organizatorem wycieczki dla dzieci i młodzieży, a także kilkunastu osób dorosłych 28 czerwca 2005 roku do Włoch. Skutkiem tego już w niecałe 3 miesiące po śmierci JP II młodzi świdwinianie byli nad grobem papieża w Bazylice św. Piotra w Rzymie.

„W pierwszych dniach kwietnia często wracamy do dni bólu i solidarności, które gromadziły nas w domach

i kościołach przy cierpiącym i umierającym Papieżu. Dziś mijają 2 lata od Jego przejścia do Domu Ojca. Byłbym sobie i wszystkim uczestnikom życzył: „bądźmy w tych dniach znowu razem”. (T. Małecki, fragm. zaproszenia na rajd)

PRZEBIEG IMPREZY

O godz. 15³⁰ na Podzamczu w Świdwinie nastąpiła zbiórka uczestników. Tu sformowano szyki i przemaszerowano grupami szlakiem: Zamek, pl. Konstytucji III Maja, ul. I Maja, Brama Kamienna - na plac Jana Pawła II. Tu czekali już Proboszcz parafii p.w. św. Michała - ks. dziekan Roman Tarniowy w towarzystwie przedstawicieli władz samorządowych, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców i innych przedstawicieli społeczności Świdwina (ok. 35 osób). Gości oraz przybyłą młodzież przywitał prezes Z.O. PTTK Tadeusz Małecki. Następnie ks. Tarniowy poprowadził uroczystą część związaną z Ojcem Świętym, zakończoną krótką modlitwą wszystkich uczestników.

Ok. godz. 16. uczestnicy rajdu złożyli wiązanki kwiatów w biało-czerwonymi szarfami i zapalili znicze przy pomniku. Uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych i przedstawiciele szkół podstawowych umieścili tamże tablicę z następującym napisem: „Najznamienitszy Członek Honorowy PTTK - Jan Paweł II”. Wtedy głos zabrali Przewodniczący Rady Miasta Roman Artyński oraz Sekretarz Miasta Świdwina Bogdan Wachowiak. Podczas uroczystości przedstawiciele ZHP pełnili rolę honorową przy pomniku, trzymając dwie pochodnie.

Następnie grupy przemaszerowały na przystanek PKS przy pl. Lotników, skąd wszyscy odjechali autokarami do wsi Bystrzynka, skąd szlakiem przeszli na teren ośrodka CARITAS nad jeziorem Bystrzyno Małe.

Główną uroczystość rozpoczęło zapalenie ogniska i pochodni. Okolicznościowe słowa wypowiedzieli ks. R. Tarniowy, prezes T. Małecki oraz przew.



Rady Miasta R. Artyński. Następnie przedstawiciele młodzieży przybliżyli krótko biografię Papieża - Polaka, najciekawsze epizody z Jego życia, a także fragmenty kazań do młodzieży.

Na zakończenie wszyscy zaśpiewali ulubioną papieską pieśń - „Barkę” nad brzegiem jeziora Bystrzyno Małe, co zostało poprzedzone wrzuceniem do wody różcy, symbolizującej kajakarskie i turystyczne pasje Wielkiego Polaka.

Każdy uczestnik dostał okolicznościową plakietkę (wykonaną specjalnie na tę okazję), jak również czekoladę i napój, by zregenerować siły przed powrotem. Szkoły otrzymały w rękę nowo wybranego prezesa - Elżbiety Grabińskiej - pamiątkowe dyplomy.

Od godziny 17.30 - 18.30 uczestnicy byli odwożeni do Świdwina i innych miejscowości, choć kilka grup wraz z opiekunami wybrało ok. 9 - kilometrowy spacer. Wśród nich po raz drugi maszerowała młodzież z ZSR i harcerze. Grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nielepie pokonała całą trasę rowerami.

Organizator: Zarząd Oddziału PTTK Świdwin i Parafia p.w. św. Michała Archaniola.

Dziękujemy za udostępnienie nagłośnienia Świdwińskiemu Ośrodkowi Kultury oraz za wsparcie finansowe imprezy: Urzędowi Miasta, Starostwu Powiatowemu oraz Członkom Wspierającym Oddział PTTK. (W)

REKLAMA

TYMPOL OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz
ul. Kolejowa 50
095 765 61 52

SERWIS
24h

e-mail: tymopol@box43.pl
www.tymopol.pl

WULKANIZACJA

NOWOŚĆ!
pompowanie
kół azotem

Niestety, tylko w centrum kultury

Msza Trydencka w Połczynie-Zdroju

7 lipca 2007 r. papież Benedykt XVI ogłosił motu proprio „Summorum Pontificum”, którego rozporządzenia weszły w życie z dniem 14 września 2007 r. W niedzielę, 2 marca br., o godzinie 17.30 w Połczynie-Zdroju została odprawiona Msza Święta Wszechczasów, zwana też Mszą Trydencką. Prawdopodobnie była to pierwsza Msza Trydencka odprawiona w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a może nawet w województwie zachodniopomorskim.

Mszę świętą odprawił zaproszony przez wiernych ks. Karol Stehlin - Przełożony Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X na Europę Środkowo-Wschodnią. Do Połczyna przybył z Warszawy, gdzie głosił kilkudniowe rekolekcje Wielkopostne.

Msza była poprzedzona wykładem „Powrót do tradycyjnej (łacińskiej) Mszy świętej”. Po Mszy zgromadzeni wierni zadawali ks. Stehlinowi pytania na temat tradycji i Mszy Świętej Wszechczasów. Zainteresowanie było tak duże, że konferencja zakończyła się dopiero około godziny 21.00. Obecnie byli nie tylko mieszkańcy Połczyna. Po mimo nie sprzyjającej aury, przybyli także mieszkańcy Koszalina, Goleniowa, Stargardu Szczecińskiego, Łobza, Świdwina. Niestety wielu osobom spoza naszego miasta nie udało się przybyć z powodu trudnych warunków na drogach, o czym nas ze smutkiem zawiadomili. Przybyłe osoby mogły nabyć wiele numerów „Zawsze Wierni” – czasopiśma Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X w Polsce. Były także bezpłatne numery „Katolika Tradycji” – piśma redagowanego i wydawanego przez wiernych zgromadzonych wokółnowo konsekrowanego kościoła pw. Niepokalanego Serca N.M.P. w Gdyni (ul. Wiclińska 11, Gdynia-Karwiny). Dużym powodzeniem cieszył się „Miles Immaculat” – bezpłatny Biuletyn Rycerstwa Niepokalanej Tradycyjnej Obserwacji (zgodny z założeniami założyciela MI, św. Maksymiliana Kolbego). Dostępny był także łacińsko-polski modlitewnik, który prócz stałych fragmentów Mszy, zawiera także wiele innych modlitw i pieśni. Posługując się modlitewnikiem, nawet małe dzieci, potrafiące już czytać, mogą nie tylko uczestniczyć we Mszy Trydenckiej, ale także rozumieć każde słowo kapłana.

Liturgia Trydencka sięga czasów apostołskich. Jest owocem organicznego rozwoju na przestrzeni wieków. Jest to Msza wszystkich świętych. Dla tej Mszy tworzyli tacy kompozytorzy jak choćby Mozart, Haydn czy Beethoven. Msza Wszechczasów wy-

raża katolickie dogmaty. Jest tak pełna tajemnic, jak ocean pełny jest kropel wody. Ojciec Święty Jan Paweł II wielokrotnie wyrażał ubolewanie nad nieznaną ilością łaciny wśród księży.

Na wspomniane wyżej wydarzenie cieniem kładą się wypowiedzi duchownych z dużej parafii, stojące w rażącej sprzeczności z publicznymi wypowiedziami dostojników kościelnych. W wypowiedziach księdza proboszcza i jednego z wikarych znalazły się następujące błędne twierdzenia, niezgodne z wypowiedziami hierarchów:

Schizma:

„Jeżeli będzie schizma to będzie ekskomunika” - Jan Paweł II.

„Po zbadaniu tej sprawy (...) nie wyczerpują one znamion schizmy” - Kardynał Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Doktryny Wiary.

„Sytuacja Bractwa Św. Piusa X jest wewnętrzną sprawą Kościoła katolickiego” - Kardynał Cassidy, prefekt Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan.

„Zaistnienie konsekracji biskupiej bez papieskiego zezwolenia nie jest samo w sobie działaniem schizmatycznym” - Castillo kard. Lara, doktor prawa kanonicznego i przewodniczący papieskiej komisji do autentycznej interpretacji prawa kanonicznego.

„Nikt nie neguje, że lefebryści są katolikami” - Msgr Perl w wywiadzie udzielonym 12 XII 1997 r. szwajcarskiej gazecie „Le Matin Dimanche”.

„To nie święcenie biskupa powoduje schizmę (...) Dopiero uzurpacja władzy Papieża Rzymskiego dowodzi, że ktoś stworzył równoległy Kościół” - O. Patrick Valdin, dziekan Wydział Prawa Kanonicznego w Instytucie Katolickim w Paryżu.

Hrabia Neri Capponi, emerytowany profesor prawa kanonicznego na uniwersytecie we Florencji, uznał, że same konsekracje biskupie wbrew woli papieża nie stanowią schizmy: „Do schizmy trzeba czegoś więcej. Gdyby na przykład założono własną hierarchię, to byłby to akt schizmatyczny. Faktem jest, że arcybiskup Lefebvre powiedział po prostu: „Wyświęcam biskupów, aby moja władza wyświęcania przetrwała. Oni nie zajmują miejsca innych biskupów, nie stwarzają żadnego równoległego Kościoła”.

„Dalecy jesteście od takiej myśli jak ta, aby się oderwać od Rzymu (...) albo zakładać coś w rodzaju kościoła równoległego” „Jestem jak najdalej od tego, aby się równać z papieżem” Abp Marcel Lefebvre, Kazanie konsekracyjne 30 VI 1988 r.

Ekskomunika:

„Księża wyświęceni po konsekracjach biskupich nie są ekskomunikowani, wierni nie są ekskomunikowani” - kardynał Felici, prefekt Komisji Ecclesia Dei.

„W ścisłym sensie można wypełnić swój niedzielny obowiązek

uczestnicząc we Mszy odprawianej przez kapłana Bractwa Świętego Piusa X (...) Nie jest grzechem uczestniczyć w takiej Mszy” komunikat Komisji „Ecclesia Dei” z dnia 18 stycznia 2003 r.

Nieważne sakramenty:

„Wszystkie ich sakramenty są ważne” - kardynał Daneels

„Msze, chrzty i bierzmowania są ważne” - Sekretarz Kongregacji Nauki Wiary msgr Bertone, obecny kardynał, sekretarz stanu.

Potrzeba zgody biskupa lub proboszcza na odprawienie Mszy Trydenckiej:

W roku 1986 Ojciec Święty Jan Paweł II polecił zwołać komisję złożoną z 8 kardynałów (wśród nich kard. Ratzinger i kard. Sticler). Komisja ta orzekła, że Msza Trydencka nigdy nie została zakazana.

„Żaden biskup nie ma prawa zabronić katolickiemu kapłanowi odprawiania Mszy trydenckiej” - kard. Stickler, „La Nef” 53/1995.

List Apostolski motu proprio „Summorum Pontificum” Papieża Benedykt XVI Art. 2.:

„...ksiądz katolicki obrządku łacińskiego, diecezjalny czy zakonny, może używać Mszału Rzymskiego ogłoszonego przez bł. Jana XXIII w 1962 (...) ksiądz nie potrzebuje żadnej zgody Stolicy Świętej ani Ordynariusza.”

Założyciel FSSPX, abp Lefebvre był wielokrotnie doceniany:

„Niech Niepokalana Dziewica wysłucha naszych żarliwych modlitw, aby dzieło formacyjne, które cudownie przeprowadzane jest w tym domu mogło promieniować na życie całego Kościoła” - Edward kardynał Gagnon, Msgr Camile Perl – własnoręczne wpisy do księgi gości po wizytacji apostolskiej w Econe (kolebka FSSPX).

„Dziękuję, Monseigneur!” kardynał Oddi, po odmówieniu modlitw przy grobie Arcybiskupa

„Dobry Arcybiskup, który spędził w Afryce 30 lat, czyniąc tylko dobro” Prezydent Gabonu Kardynał Thian-doum wydał oświadczenie w obronie wielkiego misjonarza, arcybiskupa Dakaru, który pozostawił po sobie w Afryce niezapomniane dzieła, a pamięć o nim jest tam wciąż żywa.

Oficjalnie uznane 1 listopada 1970 r. we Fryburgu Szwajcarskim przez biskupa François Charriere'a. 18 lutego 1971 r. Bractwo otrzymało list pochwalny od prefekta rzymskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa kard. Wrighta.

Abp Marcel Lefebvre: misjonarz w Gabonie, przełożony seminarium w Mortain, Wikariusz Apostolski Dakaru, Delegat Apostolski, czyli osobisty przedstawiciel papieża na całą francuskojęzyczną Afrykę, co jest dowodem wielkiego zaufania, jakim da-



**Ks. Karol Stehlin
w Połczynie-Zdroju**

rzył go Ojciec Święty Pius XII, pierwszy arcybiskup Dakaru, za Jana XXIII Asystent Tronu Papieskiego, powołany do Centralnej Komisji Przygotowawczej Soboru Watykańskiego II – dowód na zaufanie, jakie pokładał w nim papież Jan XXIII, mianowany biskupem Tulle (Francja). Przełożony Generalny Ojców Ducha Świętego (jednego z najważniejszych zgromadzeń misyjnych) jeden z periti, ojców soborowych, Soboru Watykańskiego Drugiego i jeden z najbardziej czynnych. Wywarł bardzo duży wpływ na prace Vaticanum Secundum. Jako jedyny hierarcha uhonorowany najwyższymi odznaczeniami takimi jak: Równikowa Gwiazda Gabonu, Wielki Narodowy Order Senegal, czy Legia Honorowa (od Francji za służbę poza jej granicami).

Tak więc jak widać, oskarżenia, które można było wielokrotnie usłyszeć z ambony, nie mają pokrycia w faktach i są wielce krzywdzące, zarówno dla FSSPX jak i dla rzymskich katolików przywiązanych do Mszy Wszechczasów.

Rzeczą przykrą jest fakt, że Msza Wszechczasów nie mogła zostać odprawiona w kościele, pomimo, że w mieście są 2 kościoły. Ksiądz proboszcz mimo kilku odbytych z nim rozmów i kierowanych do niego próśb, udaremnił nawet skorzystanie z jednej z kaplic w mieście. Na szczęście Pani Burmistrz wyraziła zgodę, aby Msza mogła się odbyć w Centrum Kultury. Dzięki temu Połczyn, nieduże miasto, „zachowało twarz” przed osobami przybyłymi z tych dużych miast.

Czy Połczyn-Zdrój rzeczywiście jest „kurortem z duszą”? Na to pytanie odpowiedzcie sobie Państwo sami.

Grażyna, Piotr i Paweł Stando.

Aksa przegrywa w Świerczynie

DRZEWIARZ Świerczyna - AKSA/ŻAKI gm. Świdwin 3:1 (1:1)

Aksa: Skiba, Popielewski, Zawadzki, Rykiel, Makowski, Dziubak (64' Motylski), Kowalewski, Łotocki C., Niburski, Łotocki K., Krawczyk.

Bramka: K. Łotocki (32').

Wyjazdowe, niedzielne spotkanie przegrywamy w stosunku 3:1. Mimo wielkich ambicji i niezłej gry, tracimy punkty z zespołem który powinniśmy ograć. Niestety po raz kolejny nie udało się osiągnąć korzystnego rezultatu i nie tylko dlatego, że graliśmy słabiej.

Pierwsza połowa to gra tocząca się głównie w środkowej strefie boiska. Zawodnicy Drzewiarza ograniczają się głównie do dalekich wykopów, jak najdalej od swojej bramki. Niczym specjalnym nie imponują i aż dziwi bierze, że taki zespół ten zajmuje tak wysokie miejsce w tabeli. Ok. 25 minuty miejscowi oddają pierwszy groźny strzał na naszą bramkę, ale dzisiajszego dnia Artur Skiba jest nieźle dysponowany. Aksa nie gra wcale lepiej, ale widać, że nasi chłopcy co rusz próbują zawiązać jakąś ciekawą akcję. W 30 minucie kolejny atak gospodarzy; było groźnie, ale napastnik miejscowych w decydującym momencie gubi piłkę na 18 metrze, na rzecz Sławomira Rykiela, a ten natychmiast podaje w środek do nieobstawionego Jacka Niburskiego. Rozpoczyna się piękna kontra naszego zespołu; nasz kapitan sprytnie dogrywa do Daniela Krawczyka, ten mija obrońcę Drzewiarza i silnie dośrodkowuje w pole karne wprost na głowę Kamila Łotockiego i jest 1:0 dla Aksey! Była to bardzo ładna akcja i co najważniejsze - wykończona celną główką. Właśnie takich akcji oczekujemy od naszego zespołu. Szkoda tylko, że jak się później okazało, była to jedyna naprawdę godna uwagi akcja świdwinian.

Po zdobyciu bramki przyjezdni próbują zaznaczyć swą wyższość i nadal atakują. Jest to moment dużej przewagi Aksey. Gospodarze generalnie ograniczają się do rozbijania ataków gości. W 40 minucie mamy przełomowy moment tego spotkania. Zawodnicy Drzewiarza przeprowadzają kontratak. Dalekie podanie w nasze pole karne. Do piłki spokojnie zmierza nasz goalkeeper, chwytają ją, a zawodnik gospodarzy potyka się o niego ewidentnie próbując wymusić rzut

karny. Jakież jest nasze zdziwienie, gdy żenująco słabo prowadzący ten mecz sędzia dyktuje rzut karny. Dziwne, skoro dopatrzył się przewinienia Skiby, dlaczego go nie ukarał kartką. Na nic oczywiście zdają się protesty. Po rzucie karnym gospodarze wyrównują na 1:1 i takim rezultatem kończymy pierwszą połowę.

Drużyna Drzewiarza to nieustanne ataki Aksey. Nasi zawodnicy po raz kolejny pokazują swój charakter i trzeba przyznać, że są naprawdę lepsi od miejscowych. Drzewiarz zostaje zepchnięty do głębokiej obrony. Szkoda tylko, że w tym okresie nasi nie potrafili udowodnić swojej przewagi zdobyczą bramką. Jak to w takich sytuacjach bywa, zespół atakujący nie ustrzeże się błędów. W 60 min. miejscowym udaje się groźnie kontratakować i po błędzie naszych obrońców tracimy drugą bramkę. Szkoda, bo gdyby udało się coś ustrzeżić w momencie przewagi, wynik meczu mógłby być inny. Druga stracona bramka wyraźnie podcięła naszym skrzydła, a miejscowym natomiast dodała wielkiej wiary w końcowy sukces.

Ostatnie 20 minut to wyraźna przewaga Drzewiarza, a naszym zawodnikom nic a nic nie wychodzi. Na naszą bramkę co chwila suną ataki, a nasi rozpaczliwie się bronią. W 80 min. arbiter spotkania po raz kolejny daje popis swojej nieudolności i gwizdże jeszcze jeden rzut karny przeciwko naszej drużynie za zagranie Rykiela ręką. Zgodą, zagrał ręką, ale był o cały metr od linii pola karnego. Dlaczego sędzia główny nie konsultuje spornych sytuacji z liniowym będącym dużo bliżej akcji? Decyzja o drugim rzucie karnym doprowadza do przepychanek i kłótni ze strony piłkarzy Aksey, co jest zrozumiałe, bo trudno pogodzić się z takim decyzjami. Efektem dyskusji z sędzią jest druga żółta kartka dla Zawadzkiego i Aksa kończy mecz w dziesiątkę.

Drzewiarz pewnie wykorzystuje jedenastkę i zrobiło się 3:1. Ostatnie minuty są bardzo nerwowe. Dzielnie i ambitnie grająca Aksa niestety znów musi uznać wyższość rywala. Oj, będzie ciężko utrzymać się w lidze okręgowej.

Panowie, liga trwa i jest jeszcze sporo punktów do zdobycia. Życzymy powodzenia w kolejnym meczu. (dardor)

Blamaż w Mirosławcu

MIRSTAL Mirosławiec - AKSA/ŻAKI gm. Świdwin 5:0 (4:0)



Przy piłce Sławomir – Dundee – Rykiel. Najlepszy w naszym zespole, na niego można jeszcze liczyć.

Skład Aksey: A. Skiba, M. Stomiński, W. Popielewski, S. Rykiel, P. Dziubak, G. Kowalewski, J. Niburski, M. Motylski, C. Łotocki, D. Krawczyk, K. Łotocki.

Spotkanie z faworytem naszej grupy ligi okręgowej miało zweryfikować dotychczasową postawę zespołu. Niestety, cud się nie zdarzył i ponieśliśmy sromotną klęskę. Zawodnicy Mirstalu obnażyli wszystkie braki i niedociągnięcia Aksey.

Z uwagi na to, że mecz był rozgrywany w sobotę, duet trenerski Groszewicz - Dorosz nie mógł skorzystać z wszystkich zawodników. W soboty wielu z nich pracuje, do tego doszło wczoraj kilku zawodników chorych bądź kontuzjowanych i mamy wynik jaki mamy. Posypała się cała formacja obronna. Nie mogli zagrać: Wieczorkiewicz, Zawadzki, Jagodziński, Makowski, a więc cała czwórka podstawowych zawodników defensywy. Z konieczności więc znów Aksa wystąpiła w eksperymentalnym składzie.

Mecz, jak można było się spodziewać, rozpoczyna się od falowych ataków Mirstalu. Widać, że miejscowi to solidnie poukładany zespół i miejsce w tabeli jakie zajmuje nie jest dziełem przypadku. Gospodarze niepodzielnie panują na całym boisku. Pierwszą bramkę tracimy w 12 min., po bardzo ładnie przeprowadzonym kontrataku i błędzie naszych obrońców. Po objęciu prowadzenia Mirstal nie odpuszcza i na nic nie pozwala gościom. Jedną godną uwagi akcją przeprowadzamy w 20 min., gdy silnie bita piłka przez Kamila Łotockiego mija o centymetry słupki bramki gospodarzy. I można by rzec, że to było wszystko, na co tego dnia było stać Akse. Tracimy kolejne dwie bramki. W 27 min. w zamieszaniu na naszym polu karnym, po rzucie różnym, najszybszy jest napastnik go-

spodarzy i uprzedza Skibę chytrym strzałem. W 36 min. jest już 3:0 dla Mirstalu. Waldemar Popielewski fauluje napastnika gospodarzy w polu karnym, za co sędzia słusznie dyktuje jedenastkę, pewnie zamienioną na bramkę. W 41 min. czary goryczy dopełnia Mariusz Motylski, który po nieudolnym zagranie głową pakuje futbolówkę w samo okienko naszej bramki. Do przerwy 4:0 dla Mirstalu i jest praktycznie po meczu.

Druga połowa ma dokładnie ten sam przebieg. Aksa na tle gry gospodarzy wygląda jak przypadkowy zespół grający na B-klasowym poziomie. W 50 min. tracimy kolejną, piątą bramkę, znów po błędzie naszych obrońców. W dalszym ciągu goście grają źle, wręcz czasami fatalnie. Mirstal zbiera wszystkie piłki, bezdyskusyjnie panuje na boisku, co rusz dochodzi do groźnych sytuacji pod naszą bramką. To, że nie straciliśmy kolejnych bramek, to zasługa trenera gospodarzy, który dokonuje czterech zmian w swoim zespole, wprowadzając mniej doświadczonych zawodników. Końcówka meczu przypomina bicie głową w mur zawodników Aksey. Mirstal gra na luzie i spokojnie kontroluje sytuację na boisku. Widać, że chce oszczędzić nasz zespół przed kolejnymi stratami bramkowymi. Śmiało można powiedzieć, że zawodnicy Mirstalu mogli wbić naszym tego dnia dziesięć bramek. Nasuwa się konkluzja - Akse chyba może uratować już tylko jakiś wstrząs. Szczerze trzeba sobie powiedzieć, że z kilku zawodników już najwyższy czas zrezygnować, tak by więcej nie przynosili wstydu swoimi poczynaniami na boisku naszemu zespołowi. Mamy w Krośninie uzdolniony zespół juniorski, który przewodzi w swojej grupie i tu należałoby upatrywać przyszłość Aksey. (dardor)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

ZATRZYMANY ZA POSIADANIE NARKOTYKÓW

(ŚWIDWIN) W poniedziałek, 7 kwietnia, około godz. 15.20 policjanci Zespołu Patrolowo – Interwencyjnego KPP w Świdwinie w trakcie sprawdzania pustostanu przy ul. Wojska Polskiego, zauważyli przebywającego tam mężczyznę. Po wylegitymowaniu okazało się, że jest to 20 – letni mieszkaniec Świdwina Łukasz J. W trakcie przeprowadzanej kontroli, policjanci znaleźli przy mężczyźnie woreczek foliowy z zapięciem strunowym, w którym znajdował się susz roślinny. Jak się okazało była to marihuana. Mężczyzna wyjaśnił, że narko-

tyk wyhodował sam w doniczce. Za posiadanie środków narkotycznych grozi mu odpowiedzialność karna do 3 lat pozbawienia wolności.

WYŻYŁ SIĘ NA SAMOCHODZIE

(ŚWIDWIN) 14 kwietnia policjanci ze Świdwina zatrzymali 25-letniego Rafała W. (mieszkańca Białogardu), który kopiąc w drzwi oraz uderzając w pokrywę silnika samochodu osobowego marki Daihatsu spowodował straty w wysokości 1000 zł na szkodę mieszkańca gminy Świdwin. Postępowanie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Świdwinie.

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994



998 STRAŻ W AKCJI

Informacja z działań jednostek ochrony przeciwpożarowej z powiatu świdwińskiego

11 kwietnia

Trzy razy wypompowywano wodę z zalanych piwnic budynków mieszkalnych. Dwie interwencje miały miejsce w Słonowicach, gdzie działania prowadził miejscowy zastęp OSP. Trzecie zdarzenie miało miejsce w Sławoborzu, gdzie do działań zadysponowano jeden zastęp z jednostki OSP Sławoborze.

12 kwietnia

Odnotowano dwa zdarzenia w komunikacji drogowej oraz dwa zdarzenia związane z obfitymi opadami. Tuż po północy do Powiatowego Stanowiska Kierowania w Świdwinie wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym na drodze wojewódzkiej prowadzącej z Połczyna-Zdroju do Szczecinka. Na miejsce działań zadysponowano zastęp OSP Połczyn Zdrój oraz zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Świdwinie. Na miejscu okazało się, że samochód osobowy marki Alfa Romeo na łuku drogi wypadł z jezdni i dachował. Pogotowie Ratunkowe przed przybyciem Straży Pożarnej zabrało jedną osobę poszkodowaną do szpitala w Połczynie-Zdroju. Odłączono akumulator oraz oświetlono teren akcji na czas działań dochodzeniowych prowadzonych przez Policję. Całkowicie uszkodzony pojazd został przekazany Policji.

Do drugiego zdarzenia doszło na drodze między miejscowościami Redło i Sucha, gdzie samochód osobowy Ford Modeno uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia jedna osoba odniosła obrażenia. Poszkodowanemu pomocy medycznej udzielało Pogotowie Ratunkowe. Działania dwóch zastępów z JRG Świdwin polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Samochód został całkowicie zniszczony.

Ponadto dysponowano jeden zastęp świdwińskiej Straży Pożarnej do pompowania wody z piwnicy w budynku mieszkalnym przy ul. Wojska Polskiego w Świdwinie oraz jeden zastęp OSP Brzeźno do zdarzenia polegającego na ratowaniu budynków mieszkalnych przed zalaniem wodą. Strażacy używając pompy pożarniczej wypompowali wodę w celu udroźnienia odpływu do studzienek kanalizacyjnych.

14 kwietnia

Odnotowano cztery kolejne zdarzenia. Pierwsze z nich usuwała jednostka OSP Sławoborze. W miejscowości tej doszło do zalania piwnicy w Gminnym Ośrodku Kultury. Wodę wypompowano używając motopompy pływającej.

Kolejne zdarzenie zaistniało na drodze powiatowej ze Świdwina do miejscowości Nielep. Na skutek uszkodzenia układu paliwowego w pojeździe doszło do wycieku oleju napędowego na jezdnię. Zadysponowane na miejsce zdarzenia dwa zastępy PSP Świdwin usuwały olej przy użyciu neutralizatorów. Wezwane na miejsce zdarzenia służby drogowe rozstawiły znaki ostrzegawcze.

W Świdwinie przy ul. Polnej doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym w budynku mieszkalnym. Jeden zastęp z PSP Świdwin prowadził działania gaśnicze.

W godzinach wieczornych, w miejscowości Lekowo miejscowy zastęp OSP wypompowywał wodę z piwnicy w budynku mieszkalnym.

16 kwietnia

W Lekowie był pracowity dla strażaków z Lekowa. W tej miejscowości, w wyniku obfitych opadów deszczu, doszło do zalania piwnic wodą. Działania prowadzono przy 4 takich zdarzeniach. Natomiast strażacy z PSP Świdwin gasili tego dnia pożar sadzy w przewodzie kominowym przy ulicy Reymonta.

17 kwietnia

Jeden raz dysponowano zastęp OSP Sławoborze celem wypompowania wody z zalanej piwnicy w Zespole Szkół Publicznych w Sławoborzu. Dwa razy było konieczne dysponowanie samochodu ratownictwa technicznego z JRG Świdwin do zdarzeń na drogach powiatu świdwińskiego. Pierwsze zdarzenie miało miejsce w okolicach m. Dąbrowa (gm. Rąbino) gdzie doszło do wypadku samochodu osobowego Fiat Seicento. W zdarzeniu ucierpiała jedna osoba. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora i zabezpieczeniu instalacji gazowej. Ponadto zneutralizowano płyny samochodowe wyciekłe na jezdnię. Poszkodowaną kobietą zajęło się Pogotowie Ratunkowe. Uszkodzeniu uległ przed i bok w pojeździe.

Do drugiego zdarzenia doszło na drodze E-162 w okolicy miejscowości Brzeźno. Z nieustalonych przyczyn samochód osobowy Ford Fiesta uderzył w drzewo. Poszkodowany w wypadku został mężczyzna. Został on opatrzony przez przybyłe Pogotowie Ratunkowe. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, odłączono akumulator w pojeździe. Uszkodzeniu uległ przód pojazdu. Przyczyny zdarzenia ustala Policja.

Sporządził kpt. Dariusz Borek.

Swedwood

POLAND SP. Z O.O.

Swedwood jest grupą przemysłową wchodzącą w skład IKEA. W Polsce działamy od 1992 roku i zatrudniamy ponad 7 tys. pracowników. W regionie Pomorza Zachodniego posiadamy 7 zakładów produkcyjnych. W związku z rozwojem fabryki płyty klejonej w Resku,

poszukujemy osób na stanowiska:

Mistrz produkcji (Resko)

Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia min. średniego
Umiejętności pracy w zespole, odporności na stres, gotowości rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany,
Miłe widziana znajomość języka angielskiego oraz doświadczenie w branży drzewnej.

Specjaliści ds. Logistyki (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za współpracę z kontrahentami, fakturowanie, wewnątrzwspólnotową dostawę towarów, nadzór magazynierów wyrobu gotowego.
Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego, ale miłe widziane wyższe, Znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, dobrej znajomości pakietu MS Office, nastawienia na pracę w zespole, gotowości intensywnego rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany.

Specjaliści ds. Administracyjnych (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za obsługę sekretariatu, współpracę z działem księgowości.
Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego, znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, Znajomości pakietu MS Office, Nastawienia na pracę w zespole, gotowości intensywnego rozwoju, samodzielności oraz otwartości na zmiany.

TECHNOLOG DREWNA (Resko)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za procesy technologiczne, dokumentację, rozwój technologii.
Od kandydatów oczekujemy: Wykształcenia minimum średniego kierunkowego, znajomości języka angielskiego komunikatywnie w mowie i w piśmie, znajomości pakietu MS Office, doświadczenia na stanowisku technologa drewna bądź podobne, Samodzielności, energii i dynamizmu w działaniu

Oferujemy: Ciekawą, pełną wyzwania pracę w nowoczesnej firmie, w młodym, dynamicznym zespole. Możliwość rozwoju zawodowego i dużą samodzielność w działaniu. Pakiet wynagrodzeń uzależniony od wyników pracy
Szkolenia w kraju i za granicą

Dokumenty aplikacyjne (cv i list motywacyjny) prosimy przesyłać w terminie 14 dni na adres:
Anna Laczowska Specjalista ds. personalnych
anna.laczowska@swedwood.com.pl
Swedwood Poland Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 44 a, 72-315 Resko
lub dostarczać osobiście na powyższy adres.
Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w ofercie klauzuli o następującej treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw nr 133 poz. 883)”

KRZYŻÓWKA

JAZGRZA OZDOBNY KAKTUS	PRANDLOWE CENTRUM LONDYNU	PRYMAS POLSKI DO 1948 R	AMBONA W MECZCIE DOPŁYW WARTY	ŻOŁNIER- SKA SKAR PETA	COŚ CO KUSI...	JAPOŃSKI MOTOCYKL	GENERAL TWÓRCA DAS WALGIERI
	21		19		29	KRAN	7
JEZIORO W ROSI		1	11		ULEWA I GROMY STĘPKA	PRZĘDA JEDWA BNA	26
PORT W LIBII				22	IMIĘ MĘSKIE 21.X.		
			ŻÓŁTY BUCK Z POWIEŚCI			2	
MIĘKKI METAL	PRACUJE W LESIE		8		SYN EWY		18
MĄDRO TO ON NIE JEST	OBLĘŚNY BOŻEK		TROFEUM		RZUT	PLATKI Z NIEBA	DOBRY NASTRÓJ
			OGON CIETRZEWA			KRZEW PARKOWY	SŁA SZAMANA
23							28
STOP ZNAHY LOTNIKOM	NAMIOT APACZOW			3	IMIĘ ŻEŃSKIE		
	5			STAN W USA			
						25	9
TURECKI DOSTOJ- NIK	PORWA- NIE SZLACH CIAŃKI		14		ROŚNIE- CIE CIASTA		
KIERUNEK JAZZU LUB TANIEC	SZOZDA PERIOD	GŁOSKA	LASEK	MATKA KAINA W KINIE BIAŁY	WOLFGANG AMADE- USZ	PRZODEK WIOLON- CZELI	LEŚNY GOŁĄB
							6
			30				
KADR				16	TOMASZ FILARETA PIEŚŃ TRUWERA	24	PAPUGA
PIÓRO CZAPLI (OZDOBA)			10		SZALONA KOCHANKA ZEUSA	13	15
		RZEWIEŃ					
20							
PASTWA					WYSPA ODYSA		12

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Wieści Świdwińskich”
Poprawne rozwiązania należy wysłać na adres:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.

„TOMEX”
Prusinowo
- 7 km od Łobza.
Tel. 609 202 412

Skup - sprzedaż używanych części samochodowych do marek VW, Audi, Seat, Skoda i inne. O ofercie silniki, skrzynie biegów, maski, lampy, zderzaki, opony itp.

ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA

7 kwietnia obchodziliśmy „Światowy Dzień Zdrowia”. Upamiętniamy w ten sposób powstanie Światowej Organizacji Zdrowia i zwracamy szczególną uwagę na najbardziej istotne problemy dla globalnie pojętego zdrowia. Hasło tegorocznych obchodów Światowego Dnia Zdrowia brzmi: „Chrońmy zdrowie przed wpływem zmian klimatycznych”. Koncentruje się ono na niebezpieczeństwach związanych ze zmiennością klimatu. Zagrożenie dla zdrowia mogą stanowić ekstremalne warunki pogodowe i zmiany w dynamice chorób infekcyjnych. Wiele z tych śmiertelnych chorób cechuje wrażliwość na warunki pogodowe, które wpływają na częstość ich występowania i rozprzestrzenienie. Zmiany klimatyczne stanowią największe zagrożenie dla bardzo młodych, starzejących się, schorowanych, biednych i izolowanych społeczności. Dlatego najbardziej bezbronni są mieszkańcy: obszarów z endemicznie występującymi schorzeniami o dużej wrażliwości na zmiany klimatyczne oraz niedostatkiem wody i żywności; małych wysp i górskich regionów; wielkich miast i wybrzeży w krajach rozwijających się.

Musimy zdawać sobie sprawę, że wyeliminowanie szkodliwego wpływu zmian klimatycznych na zdrowie ludzi jest trudne i nie nastąpi w ciągu kilku lat czy nawet dekad. Jednakże wiele skutków tych zmian można jeszcze uniknąć lub kontrolować ich przebieg. Służą temu następujące działania: ograniczenie emisji zanieczyszczeń pochodzących z transportu; zarządzanie zasobami wody; efektywne wykorzystanie ziemi.

Wszystkie kroki podjęte w celu niwelowania zmian klimatycznych mogą stać się jednocześnie źródłem wielu zdrowotnych korzyści. Częstsze korzystanie z rowerów oraz środków transportu publicznego w krajach wysoko zurbanizowanych ograniczy emisję gazów cieplarnianych, a to wpłynie na

poprawę jakości powietrza i naszego oddychania, a tym samym zmniejszy liczbę przedwczesnych zgonów.

Celem głównym tegorocznego Światowego Dnia Zdrowia jest udział w globalnej kampanii, wzywającej do ochrony zdrowia przed niekorzystnym wpływem zmian klimatycznych.

Cele szczegółowe mają na celu: wzrost świadomości i zrozumienia zdrowotnych następstw zmian klimatycznych w społeczeństwie; zawiązanie na poziomie lokalnym i międzynarodowym międzysektorowego partnerstwa w celu natychmiastowego wprowadzenia w życie strategii łagodzących i stabilizujących zmiany klimatyczne oraz programów minimalizujących oddziaływanie zmian klimatycznych na zdrowie; ukazanie roli społeczeństwa w stawianiu czoła wyzwaniom na poziomie lokalnym i globalnym; stymulowanie zaangażowania i aktywności wśród władz, organizacji, placówek służby zdrowia, firm i lokalnej społeczności (zwłaszcza młodych ludzi) celem podjęcia współpracy zmierzającej do podkreślenia wagi zdrowia w kwestiach związanych ze zmianami klimatycznymi.

Światowy Dzień Zdrowia to doskonała okazja do podejmowania wszelkiego rodzaju przedsięwzięć, które spowodują przekształcenie biernej obojętności ludzi w ich aktywne zaangażowanie. Niezwykle istotne jest, aby ludność całego świata zrozumiała, że „walka” ze zmianami klimatu będzie możliwa tylko wówczas, gdy podjęte zostaną wspólne i natychmiastowe działania. Zgodnie ze słowami Dr Margaret Chan - Dyrektora Generalnego Światowej Organizacji Zdrowia: „Musimy zacząć działać już teraz – nie można pozostawić spraw własnemu biegowi. Wszystkie Nasze wysiłki przyczynią się do tego, że Światowy Dzień Zdrowia 2008 roku stanie się punktem zwrotnym”.

P.o. Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Świdwinie.

DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730